



Wiadomości POWIATU GLIWICKIEGO

Gierattowice
Knurów
Pilchowice
Pyskowice
Rudziniec
Sośnicowice
Toszek
Wielowieś

Nr 1/184 styczeń/luty 2023

Dwumiesięcznik bezpłatny ISSN 1895-9989



„Paderka” się rozbudowuje!

Już wkrótce rusza rozbudowa budynku Zespołu Szkół im. Ignacego Jana Paderewskiego w Knurowie przy ul. 1 Maja, gdzie mieści się liceum ogólnokształcące. Siedziba technikum, wchodzącego w skład tej samej placówki, jest oddalona o ok. 1,5 km i ma obecnie lokalizację przy ul. Szpitalnej, co nie stwarza optymalnych warunków dla uczniów.

– Rozbudowa budynku przy ul. 1 Maja 21 rozwiąże problemy lokalowe aż trzech powiatowych placówek. Nie tylko pozwoli zintegrować funkcjonowanie obu szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego

go i stworzyć komfortowe warunki do nauki uczniom technikum, ale także, dzięki przeniesieniu tej szkoły do nowej siedziby, Zespół Szkół Specjalnych zyska nowe pomieszczenia, a Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w części budynku przy ul. Szpitalnej 25 znajdzie nową lokalizację. Dzięki realizacji inwestycji wszystkie te jednostki będą mogły w pełni wykorzystać posiadany potencjał – przekonuje Adam Wojtowicz, wicestarosta gliwicki. – Jest to największa inwestycja powiatu gliwickiego w placówkę edukacyjną, na którą pozyskaliśmy 12 750 000 złotych dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Zakończenie rozbudowy budynku „Paderka” planowane jest na wrzesień 2024 r. W nowym skrzydle będą się mieściły sale dydaktyczne, pomieszczenia sanitarne oraz serwerownia. Znajdą tu miejsce pracownie nauki wszystkich zawodów, w jakich kształci

technikum: technik informatyk wraz z pracownią egzaminacyjną dla tego zawodu, technik ekonomista, technik logistyki i technik organizacji turystyki. Dzięki systemowej ścianie konferencyjnej w zależności od potrzeb salę lekcyjną będzie można podzielić na dwie mniejsze. W ramach inwestycji pracownie i serwerownia zostaną wyposażone m.in. w meble i sprzęt komputerowy, projekt przewiduje też powstanie stref odpoczynku wyposażonych w pufy oraz montaż metalowych szafek uczniowskich.

Budynek będzie przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową poprzez budowę windy wewnętrznej, umożliwiającej dostęp do wszystkich pomieszczeń na wyższej kondygnacji budynku oraz zaprojektowanie łazienek w sposób uwzględniający szczególnie potrzeby takich osób. Winda, tym razem zewnętrzna, zostanie dobudowana także do istniejącego obecnie budynku, który zyska nową

elewację i będzie nieco przebudowany, aby skomunikować go z nowym skrzydłem.

Zmieni się także otoczenie „Paderka”, projekt przewiduje również m.in. wykonanie zewnętrznego tarasu z drewnianym siedzeniem, budowę zadaszonego parkingu rowerowego i montaż stojaków rowerowych, rozbudowę parkingu pracowniczego i placu gospodarczego oraz wykonanie nowych nasadzeń zieleni.

W wyniku prac, powierzchnia powiększy się o prawie 900 metrów kwadratowych, co zdecydowanie polepszy warunki nauczania dla uczniów. Dbając o środowisko oraz o obniżenie kosztów ogrzewania na dachu zostaną zamontowane panele fotowoltaiczne.

– Prowadzenie nauczania w dwóch, oddalonych od siebie budynkach, to kłopotliwa dla nas sytuacja – mówi Dorota Gumienny dyrektor „Paderka”, czyli Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego. – Dotychczasowa powierzchnia, z jakiej korzystamy w budynku przy ul. Szpitalnej, jest zbyt mała jak na potrzeby naszego technikum. Brak tam miejsca, aby stworzyć pracownię dla każdego nauczającego u nas zawodu. Nie mamy np. osobnej pracowni, w której mogliby się kształcić przyszli technicy organizacji turystyki. Nie bez znaczenia są również względy bezpieczeństwa, nauka w dwóch lokalizacjach sprawia, że uczniowie technikum przemieszczają się w trakcie przerw ruchliwymi ulicami. Oczywiście wiąże się z tym też trudności organizacyjne. Cieszę się, że realnie możemy planować „otwarcie” nowego rozdziału w życiu naszego Zespołu Szkół na rok szkolny 2024/2025.

Ewa Hajduk
Ewa Pieszka



Ratujemy nasze szpitale!

Sytuacja systemu ochrony zdrowia jest trudna w całej Polsce. Wiele, zwłaszcza lokalnych, szpitali boryka się z problemami finansowymi. Również w naszych placówkach nie brakuje trudności. Zarówno Szpital Sp. z o.o. w Knurowie, jak i Szpital Sp. z o.o. w Pyskowicach mają problemy finansowe i generują straty. Zwłaszcza sytuacja pyskowskiej placówki robi się coraz trudniejsza...

Głównymi zagrożeniami dla naszych szpitali są:

- niedoszacowanie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, niska wycena podstawowych procedur w zakresie chirurgii, interny, ginekologii i położnictwa,
- braki w kadrze medycznej – na rynku pracy brakuje lekarzy i pielęgniarek,

- wzrost kosztów utrzymania personelu, jak i usług firm zewnętrznych, które zapewniają sprzętanie, catering, obsługę urządzeń medycznych, pranie itd. Ponadto rosną opłaty dotyczące prądu, ogrzewania, czyli koszty bieżące itd.

Dlatego niebawem powołany zostanie koordynator ds. restruk-

turyzacji szpitali w powiecie gliwickim. W przygotowaniu jest Ramowy Program Naprawczy Szpitali Powiatowych. Planowane są zmiany w zarządzaniu placówkami, być może wspólne administrowanie szpitalami, wspólne usługi techniczne, dot. sprzętania, cateringu itd. Sytuacja jest poważna. Utrzymanie naszych powiatowych szpitali to sprawa dotycząca nas wszystkich. Wiemy, że zarówno Samorządy Gmin Powiatu Gliwickiego, jak i lokalne firmy, a także osoby fizyczne wspierały i wciąż wspierają nasze szpitale. Bardzo serdecznie za to dziękujemy i nadal do tego zachęcamy!

O naszych dwóch Szpitalach Sp. z o.o. w Knurowie i w Pyskowicach piszemy na stronach 8 i 9.

(MFR)



Szpital w Pyskowicach.

Foto: archiwum Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Damy radę!

Nowy 2023 rok niesie za sobą nowe wyzwania, nowe zadania i cele do realizacji. Rozpoczynamy wykonanie budżetu, w którym brakuje środków na wiele zadań, ale - by nie popadać w pesymizm - „damy radę” i postaramy się tak zarządzać, aby nasz powiat funkcjonował jak najlepiej.



Z nowym rokiem wprowadzamy zmiany w Regulaminie Organizacyjnym Starostwa Powiatowego w Głiwicach, powołując nowy Wydział Gospodarczy i przesuując zadania pomiędzy wydziałami. Wyodrębniamy m.in. Biuro Informatyki i Biuro Promocji. Liczymy, że zmiany usprawnią pracę urzędu z korzyścią przede wszystkim dla klientów Starostwa Powiatowego w Głiwicach, ale i dla pracujących tutaj urzędników.

Zarząd Powiatu Głiwickiego koncentruje się w szczególności na tematach związanych z ochroną zdrowia i funkcjonowaniem szpitali powiatowych. Sytuacja szpitali powiatowych w całym kraju jest trudna i skomplikowana, dlatego też na wszystkie możliwe sposoby staramy się zapewnić pomoc naszym szpitalom. Przygotowaliśmy Ramowy Program Naprawczy Szpitali Powiatowych w oparciu o istniejący od 2019 roku i nie realizowany, jak dotąd, „Program Restrukturyzacji Szpitali Powiatu Głiwickiego”.

Wprowadzanie w życie tego programu zostanie powierzone w najbliższym czasie Pełnomocnikowi Zarządu tj. osobie koordynującej działania naprawcze Szpitali Powiatu Głiwickiego, której zadaniem będzie również uaktualnienie proponowanych zmian, opracowanie szczegółowych wyliczeń uwzględniających aktualną sytuację szpitali.

Szacunkowo według obliczeń ujętych w „Programie Restrukturyzacji Szpitali Powiatu Głiwickiego” po wdrożeniu proponowanych działań naprawczych (wspólna administracja, wspólny dział gospodarczy, wspólny dział informatyczny itp.) koszty bieżące po-

winny być obniżone nawet o kilka milionów złotych. Poprzez dalszą współpracę naszych szpitali, wprowadzenie wspólnych działań medycznych, wykorzystanie łóżek, aparatury i sprzętu medycznego, koordynację działań w zakresie ZOL, ustalenie wspólnych dyżurów, wykorzystywanie umiejętności kadry medycznej możliwe jest dalsze obniżanie kosztów funkcjonowania szpitali. A to na chwilę obecną jest zadaniem priorytetowym, bo pozwoli im przetrwać, nim pojawią się środki zewnętrzne.

Kolejny krok to opracowanie kompleksowego programu naprawczego w celu pozyskania środków zewnętrznych dla dostosowania się do działań zapisanych w Krajowym Planie Odbudowy i Zwiększania Odporności oraz wprowadzenie go w życie.

Program ten ma polegać na poprawie efektywności funkcjonowania szpitali poprzez ulepszenie stanu posiadanej infrastruktury w obszarach priorytetowych, w szczególności w zakresie chorób zakaźnych, onkologii, kardiologii, psychiatrii, pediatrii i innych dziedzin medycyny związanych z leczeniem dzieci, geriatry, opieki długoterminowej, chorób układu oddechowego, rehabilitacji, a także anestezjologii i intensywnej terapii, jako element szeroko zakrojonych zmian w ramach kompleksowej reformy systemu ochrony zdrowia.

W imieniu Zarządu Powiatu Głiwickiego

Włodzimierz Gwiżdż
STAROSTA GŁIWICKI

Po nowemu w nowy rok

Najważniejsze sprawy, nad którymi obradowali nasi radni na dwóch ostatnich ubiegłorocznych sesjach oraz podczas styczniowej sesji Rady Powiatu Głiwickiego, było przyjęcie naszego budżetu na rok bieżący oraz zmiana na stanowisku skarbnika Powiatu Głiwickiego.



Jako przewodniczący Rady Powiatu Głiwickiego w imieniu Prezydium Rady Powiatu Głiwickiego oraz wszystkich Radnych naszego powiatu podziękowałem odwołanej ze stanowiska skarbnika Marii Owczarzak-Siejko za długoletnią pracę.

Pani Maria Owczarzak-Siejko pełniła funkcję skarbnika Powiatu Głiwickiego od czasu wprowadzenia w Polsce trójstopniowego podziału administracyjnego 1 stycznia 1999 roku. Na przestrzeni lat poszerzał się zakres zadań i inwestycji realizowanych przez Powiat Głiwicki a Maria Owczarzak-Siejko jako skarbnik potrafiła zapewnić środki na ich realizację. Zawsze profesjonalnie i sumiennie zarządzała budżetem naszego powiatu i dbała o dyscyplinę finansów publicznych.

Rada Powiatu Głiwickiego powołała na stanowisko skarbnika Agnieszkę Jary, która posiada odpowiednie kompetencje i duże doświadczenie w zakresie finansów publicznych. Współpracowała z poprzed-

nią panią skarbnik nad opracowywaniem i tworzeniem wcześniejszych budżetów.

Informuję również, że, decyzją Rady Powiatu Głiwickiego zaszły zmiany w składzie osobowym Komisji Oświaty, Kultury i Sportu.

Natomiast podczas styczniowej sesji radni pracowali m.in. nad zwiększeniem wysokości środków finansowych na utrzymanie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego na terenie powiatu głiwickiego oraz nad powołaniem w dwóch naszych szkołach oddziałów przygotowania wojskowego.

Następna sesja Rady Powiatu Głiwickiego planowana jest na czwartek, 9 lutego 2023 roku. Materiały z sesji Rady Powiatu Głiwickiego dostępne są na stronie: <http://powiatgliwicki.esesja.pl>

Andrzej Kurek
PRZEWODNICZĄCY
RADY POWIATU GŁIWICKIEGO



Na zdjęciu: Gratuluję wyboru Agnieszce Jary, nowej skarbnik Powiatu Głiwickiego.
Foto: Archiwum Starostwa Powiatowego w Głiwicach



Okiem redaktorki

W pierwszym w tym roku numerze Wiadomości Powiatu Głiwickiego zachęcam naszych Czytelników do przeczytania... wszystkich naszych artykułów! Naprawdę warto, bo informujemy o wielu zmianach, jakie zachodzą w naszym samorządzie, ale i w powiecie głiwickim. Już przed wiekami Heraklit z Efezu gło-

sił, że „jedyną stałą rzeczą w życiu jest zmiana.” I ta prawda jest wciąż aktualna. Zmian nie należy się bać!

Na pierwszej stronie informacja o rozbudowie naszej knurowskiej szkoły, czyli „Paderka”. Sporo miejsc w gazecie poświęcamy także naszym powiatowym szpitalom w Knurowie i w Pyskowicach, informujemy o budżecie Powiatu Głiwickiego na 2023 rok. Można szczegółowo przeczytać o naszych dochodach i wydatkach na bieżący rok. Ponadto przedstawiamy nową skarbnik Powiatu Głiwickiego i żegnamy dotychczasową, dziękując jej za współpracę, także z naszymi Wiadomościami Powiatu Głiwickiego.

W ciekawą podróż kajakiem po Wiśle zabierają nas w tym numerze Państwo Anna i Jarosław Ja-

siński z Pyskowic, którzy jako emeryci_znakomici prezentują też swe ciekawe dokonania na Instagramie. Przedstawiamy także dwójkę malarzy, Sylwii Malcharek-Kisiel oraz Huberta Kallusa. Warto ich poznać, a przede wszystkim ich obrazy. Po prostu są bardzo piękne! Pokazujemy kolejną pasję Krzysztofa Waniczka (tak, jest przewodniczącym Rady Gminy Pilchowice!) w nieznanym być może wszystkim odstonie – nie tylko biega po bezdrożach naszego powiatu, ale biega także po śniegu... na nartach biegowych! W artykule sygnowanym przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Głiwicach przedstawiamy powszechny dziś problem uzależnienia młodych ludzi od komputerów i telefonów komórkowych. To niezwykle

trudny temat, bo wszyscy dziś jesteśmy już przywiązani do migoczących ekranów. Oby nie zdominowały naszego życia! Polecamy też aktualności i stałe rubryki: Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, ostatnią stronę, czyli krzyżówkę i przepis (tym razem na drożdżowe bułeczki). Wracamy też z rubryką EKOWiadomości, ponieważ otrzymaliśmy na ten cel dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

W 2023 roku będziemy się z Państwem spotykać na łamach naszej gazety jeszcze pięć razy. Planujemy bowiem wydania w następujących terminach: 29 marca, 14 czerwca, 20 września, 8 listopada i 13 grudnia br.

Szukajcie Wiadomości Powiatu Głiwickiego przede wszystkim na stojakach w Starostwie Powiatowym w Głiwicach, w urzędach miast i gmin powiatu głiwickiego, w bibliotekach, w wybranych sklepach, przychodniach zdrowia, kioskach, w naszych jednostkach organizacyjnych tj. szkołach, domach pomocy społecznej, poradniach psychologiczno-pedagogicznych, szpitalach itd. A także w wersji elektronicznej na www.powiatgliwicki.pl w zakładce Multimedia.

Magdalena Fiszera-Rębisz
REDAKTOR NACZELNA
WIADOMOŚCI
POWIATU GŁIWICKIEGO

Wywiad z Adamem Wojtowiczem, wicestarostą gliwickim

Wiele wyzwań

Panie starosto, do końca kadencji zostało ok. półtora roku, nawet krócej. Jakie największe wyzwania stoją przed Samorządem Powiatu Gliwickiego w tym niedługim czasie?

W zasadzie w zakresie każdego z zadań, którymi się zajmujemy, a wynikającego z ustawy o samorządzie powiatowym, mamy wiele wyzwań. Edukacja, zdrowie, pomoc społeczna, to tematy, które potrafią dostarczyć wielu satysfakcji, gdy widzimy efekty naszych decyzji.

Podlegają panu m.in. wydziały realizujące wspomniane już zadania z zakresu edukacji, pomocy społecznej czy inwestycji. Co dzieje się w tych „branżach”?

Zarówno edukacja, jak i pomoc społeczna to niezwykle ważne dziedziny życia dla naszych mieszkańców. Przygotowujemy się do nowej perspektywy finansowej i rozmawiamy przede wszystkim o rozwoju szkolnictwa branżowego w naszych placówkach, uaktualniamy ofertę edukacyjną, by dostosować ją do potrzeb rynku pracy. Analizujemy dane demograficzne, które sygnalizują wejście do szkół roczników kolejnego niżu demograficznego i wpływ tego zjawiska na utrzymanie wszystkich kierunków kształcenia. Dużym wyzwaniem jest pogodzenie atrakcyjnej oferty edukacyjnej z możliwościami finansowymi. Również w zakresie pomocy społecznej sporo się dzieje. Aktualnie realizujemy dwa

duże projekty inwestycyjne w naszych domach pomocy społecznej.

Właśnie, jakie najważniejsze inwestycje realizujemy?

Do najważniejszych zadań inwestycyjnych planowanych lub już realizowanych zaliczyć należy rozbudowę budynku Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego przy ul. 1 Maja w Knurowie, której rozpoczęcie zaplanowaliśmy na 2023 r., a jej zakończenie przewidujemy w drugiej połowie roku 2024. Dzięki tej inwestycji uczniowie knurowskiego „Paderka” będą mogli uczyć się w jednym obiekcie (aktualnie sale lekcyjne znajdują się w dwóch lokalizacjach). W efekcie tej modernizacji pomieszczenia zajmowane do tej pory przez technikum przy ul. Szpitalnej zostaną przeznaczone na Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną, poprawiając jej warunki. Nie jest to jednak jedyna duża inwestycja, w szeroko rozumianym obszarze społecznym, realizowana obecnie. Wspomniana już termomodernizacja dwóch domów pomocy społecznej, rozpoczęta jeszcze w 2022 r., przyczyni się z jednej strony do poprawy warunków przebywających w nich podopiecznych, z drugiej strony poprawi estetykę tych niezwykle ciekawych architektonicznie obiektów i przyniesie spore oszczędności w kosztach ogrzewania, co w dzisiejszych czasach ma kolosalne znaczenie. Poza tymi „sztandarowymi” zadaniami mamy zaplanowane mniejsze, ale równie ważne inwestycje, jak np. termomodernizacja budynku, gdzie obecnie mieści się przychodnia w Pyskowicach przy ul. Wojska Polskiego.

Należy podkreślić, iż znaczna liczba inwestycji realizowana jest przy udziale środków zewnętrznych – Powiat Gliwicki bardzo aktywnie stara się takie środki pozyskiwać.

Tak, to dzięki nim uda się zrealizować wszystkie wymienione zadania. W najbliższym czasie będziemy się starali pozyskać dofinansowanie na zadania związane z ochroną zabytków, instalacją odnawialnych źródeł energii w budynkach należących do Powiatu Gliwickiego, czy modernizacją pracowni do nauki zawodu w szkołach powiatowych.

Od pewnego czasu wprowadziliśmy też nowe rozwiązania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Gliwicach polegające na możliwości załatwienia spraw z tego zakresu również drogą elektroniczną. To spore udogodnienie dla projektantów i inwestorów.

Cyfryzacja procesu inwestycyjno-budowlanego jest nieunikniona i bardzo potrzebna. Zmiana procedur z tradycyjnej, papierowej formy na elektroniczną jest jednak procesem długotrwałym. Obecnie portal e-Budownictwo zapewnia możliwość wygenerowania wniosków niezbędnych w procesie budowlanym, a następnie złożenie np. wniosku o pozwolenie na budowę, zgłoszenie budowy lub wykonywania innych robót budowlanych, zgłoszenie rozbiórki do właściwego urzędu. Nowością



kolejnego etapu cyfryzacji będzie możliwość prowadzenia dziennika budowy oraz książki obiektu budowlanego w postaci elektronicznej. Powoli te rozwiązania u nas wdrażamy i będą one znacznym udogodnieniem dla wszystkich, którzy zdecydowali lub dopiero zdecydują o inwestowaniu na naszym terenie.

Wielu mieszkańców powiatu gliwickiego, zwłaszcza jego północnej części zna pana z różnych aktywności – społecznych, pozazawodowych, stowarzyszeniowych. Jaki prywatnie jest Adam Wojtowicz i czym się interesuje?

Bardzo lubię czytać książki, interesuję się też historią lokalną, z przyjemnością przeglądam dokumenty archiwalne, to mnie bardzo ciekawi. Cieszę się z każdej inicjatywy, która ma na celu zachowanie pamięci o naszej przeszłości. Niedawno, podczas remontu wieży w naszym zabytkowym

kościelnie w Sierotach, gdzie mieszkam, umieściliśmy w konstrukcji kościelnej wieży tzw. „kapsułę czasu”. Znalazły się w niej m.in. dokumenty, prasa, ciekawostki, rzeczy codziennego użytku. Przy tej okazji bardzo dziękuję Stefanowi Skopkowi, radnemu Rady Gminy Wielowieś za wszelką pomoc przy realizacji tego przedsięwzięcia. To niezwykle ważne, bo coś pozostanie po nas dla potomnych. Sporo czasu spędzam w lesie, lubię również „dłubać” w drzewie, wolny czas spędzam w warsztacie. Moim hobby są także traktory, stare samochody i motocykle, bawię się w przywracanie im dawnego blasku. Stawiam też na sport – jeżdżę na nartach, kiedyś trenowałem trójbój siłowy. Niestety, na rozwijanie tych wszystkich pasji wciąż brakuje mi czasu.

- Dziękuję za rozmowę.

(MFR)

Nowa skarbnik Powiatu Gliwickiego

Podczas obrad czterdziestej szóstej sesji Rady Powiatu Gliwickiego, która odbyła się 29 grudnia 2022 roku, powołano nowego skarbnika Powiatu Gliwickiego. Została nim Agnieszka Jary, dotychczasowa zastępca naczelnika Wydziału Finansowego Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

W czasie sesji radni Rady Powiatu Gliwickiego podjęli uchwałę o odwołaniu dotychczasowej skarbnik Powiatu Gliwickiego, Pani Marii Owczarzak-Siejko, powołali Panią Agnieszkę Jary na stanowisko skarbnika Powiatu Gliwickiego.

Nie zabrakło oczywiście wzruszającego momentu podziękowań dla dotychczasowej skarbnik Powia-

tu Gliwickiego, Marii Owczarzak-Siejko za blisko 24-letnią pracę na tym odpowiedzialnym stanowisku oraz życzenia pomyślności dla nowej skarbniczki. Za długie lata profesjonalnej pracy podziękowali Marii Owczarzak-Siejko - Zarząd i Prezydium Rady Powiatu Gliwickiego.

– Skarbnik to ten, kto pilnuje skarbu. Na początku, kiedy powstał powiat gliwicki, mieliśmy zaledwie niecałe 22 mln zł w naszym budżecie. Przez lata udało się zwielfokrotnie nasz budżet, ale wciąż chcielibyśmy więcej, bo potrzeb jest sporo. Przekazuję moim następcom budżet powiatu w dobrej kondycji i życzę, aby „kasa” płynęła do naszego skarbcza strumieniem, aby starczyło na inwestycje i rozwój naszego powiatu. Dziękuję obecnemu Zarządowi i obecnej Radzie Powiatu Gliwickiego, wszystkim poprzednim Zarządom i Radom, pracownikom i naczelnikom Starostwa Powiatowego w Gliwicach oraz dyrektorom

jednostek powiatu i ich pracownikom za wieloletnią, owocną i bardzo dobrą współpracę – powiedziała Maria Owczarzak-Siejko.

Nowa skarbnik Powiatu Gliwickiego, Agnieszka Jary jest absolwentką V Liceum Ogólnokształcącego w Rybniku, Prywatnego Policealnego Studium Menadżerskiego w Rybniku (technik ekonomista), Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej w Katowicach (Wydział Zarządzania i Marketingu – specjalność: finanse i rachunkowość z elementami bankowości), ukończyła też studia podyplomowe na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach kierunek: rachunkowość i sprawozdawczość w sektorze finansów publicznych. Pani Agnieszka pracuje w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, w Wydziale Finansowym od 2003 roku, ostatnio na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału Finansowego. Jest mężatką, mamą syna Jakuba,

mieszka w Wilczy, w gminie Pilchowice. Prywatnie bardzo lubi podróżować oraz relaksować się przy dobrym filmie i dobrej książce.

Nowej pani skarbnik życzymy wszelkiej pomyślności!

(MFR)



Dwie nasze panie skarbnik – dotychczasowa, Maria Owczarzak-Siejko oraz obecna – Agnieszka Jary.
Foto: Szymon Sobota

Budżet Powiatu Gliwickiego na 2023 rok

Ile mamy, na co wydamy?

Na przedostatniej sesji Rady Powiatu Gliwickiego w minionym roku, 15 grudnia, radni uchwalili budżet powiatu na 2023 rok. Na bieżący rok zaplanowano w nim dochody w wysokości 113.469.073 zł i wydatki w kwocie 137.183.994 zł. Planowany deficyt wynoszący 23.714.921 zł zostanie pokryty nadwyżką budżetu z lat ubiegłych, niewykorzystanymi środkami pieniężnymi, które powiat otrzymał na współfinansowanie inwestycji ze źródeł zewnętrznych, niewykorzystanymi środkami pochodzącymi z rozliczenia środków unijnych oraz z planowanego do zaciągnięcia kredytu.

NASZE DOCHODY

Dochody powiatu ogółem w 2023 r. są wyższe od ubiegłorocznych ok. 11 %. Dochody własne powiatu w 2023 r. wyniosą ok. 46 proc. dochodów ogółem, a w ub. roku stanowiły ok. 49 proc. Ich podstawowym źródłem, stanowiącym ok. 28 proc. dochodów ogółem, jest udział w podatku dochodowym od osób fizycznych, który jest dochodem budżetu państwa, a powiat posiada w nim 10,25 proc. Wielkość tego podatku na rok 2023 została określona przez Ministra Finansów. Dochody własne są nadal zasilane pozytywnymi przez powiat środkami krajowymi, a także unijnymi, środki te stanowią ok. 2 proc. dochodów ogółem. Pozostałe dochody własne, stanowiące ok. 16 proc., pochodzą głównie z udziału w podatku dochodowym od osób prawnych, z opłat komunikacyjnych, wpływów z usług geodezyjnych, opłat i kar za korzystanie ze środowiska, dochodów z najmu i dzierżawy majątku powiatu, wpływów od gmin i od pensjonariuszy za pobyt w domach pomocy społecznej, a także od gmin z tytułu częściowej odpłatności za poniesione wydatki umieszczenia dzieci w pieczy zastępczej.

Powiat w 2023 r. uzyskał również dofinansowanie z Rządowe-

go Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, środki te stanowią ok. 7 proc. dochodów ogółem. Pozostałe 47 proc. dochodów powiatu to głównie subwencja ogólna, dotacje celowe z budżetu państwa, od innych samorządów oraz z funduszy celowych.

NASZE WYDATKI

W br. największą pozycją budżetu, stanowiącą ponad 31 proc., są wydatki na zadania oświatowe i edukacyjne. Przeznaczone są na prowadzenie szkół ponadpodstawowych, szkół specjalnych, poradni psychologiczno-pedagogicznych, ognisk pracy pozaszkolnej.

W br. będą realizowane projekty edukacyjne skierowane do uczniów szkół powiatowych finansowane z udziałem środków unijnych: „Kreatywność i technologie cyfrowe w zwiększaniu motywacji i współpracy uczniów w pocovidowym nauczaniu” oraz „Paderek doskonali umiejętności zawodowe z ERASMUS+”.

Ponad 26 proc. stanowią wydatki na zadania w zakresie pomocy społecznej o zasięgu ponadgminnym oraz inne zadania w zakresie polityki społecznej i rodziny tj. prowadzenie domów pomocy społecznej, dziennego domu samopomocy, powiatowego cen-

trum pomocy rodzinie, warsztatów terapii zajęciowej, powiatowego urzędu pracy, a także wydatki związane ze wspieraniem rodziny i pieczy zastępczej, tj. pomoc państwa w wychowywaniu dzieci, prowadzenie rodzin zastępczych, rodzinnego domu dziecka oraz umieszczanie dzieci z terenu powiatu w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Prawie 19 proc. to wydatki na wykonywanie zadań administracji publicznej związanej m.in. z bezpośrednią obsługą mieszkańców powiatu.

W 2023 r. realizowane będą projekty unijne „Cyfrowy Powiat”, którego celem jest podniesienie poziomu cyberbezpieczeństwa w urzędzie oraz „Poprawa dostępności budynku Starostwa Powiatowego w Gliwicach”, celem tego projektu jest zwiększenie dostępności Powiatu Gliwickiego dla osób z niepełnosprawnościami poprzez modernizację Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Kolejne prawie 15 proc. stanowią wydatki na utrzymanie, remonty i inwestycje na drogach powiatowych. Prawie 3 proc. powiat przeznaczy na gospodarkę mieszkaniową – głównie na zadania inwestycyjne związane z termomodernizacją budynków. Na pozostałe zadania własne powiatu w 2023 r.

przeznaczymy ok. 6 proc. wydatków ogółem.

INWESTYCJE

W ramach wydatków planowanych w budżecie 2023 r. ponad 28 mln zł przeznaczono na zadania inwestycyjne, finansowane głównie ze środków budżetu państwa, środków własnych oraz gmin z terenu powiatu – mniej o 2 mln zł, tj. 6,23% niż w roku poprzednim. Najwięcej inwestycji, podobnie jak w latach poprzednich, zaplanowano na drogach powiatowych – stanowią one 46,97 proc. łącznych nakładów inwestycyjnych. Z dofinansowaniem z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, gminy Gierałtówice i Powiatu realizowana będzie „Rozbudowa drogi powiatowej Nr 2910S na odcinku Przyszowice-Chudów – odcinek II”. Planuje się również wykonanie wielu innych zadań drogowych, tj.: „Przebudowa drogi powiatowej Nr 2918S na odcinku od Bojszowa do drogi krajowej Nr 40 – etap I”, „Przebudowa drogi powiatowej Nr 2924S ul. Górnicza w Stanicy – dokumentacja projektowa”, „Przebudowa ul. Szpitalnej w Knurowie od skrzyżowania z ul. Batorego do skrzyżowania z ul. Niepodległości – opracowanie dokumentacji projektowej”, „Przebudowa drogi powiatowej Nr 2924S ul. Nowowiejska w Trachach – projekt”, „Budowa chodnika wraz z remontem nawierzchni drogi powiatowej Nr 2926S ul. Górnicza w Żernicy”, „Opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę drogi powiatowej Nr 2958S ul. Główna w Świbiu”, „Opracowanie dokumentacji projektowej na budowę chodnika w miejscowości Radonia”, „Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej nr 2925S ul. Smolnicka w Leboszowicach – projekt i buduj”, „Przebudowa drogi powiatowej Nr 2954S na odcinku Rzeczyce-Ligota Łabędzka”,

„Budowa oznakowanego przejścia dla pieszych w ciągu ulicy Kościuszki w Bojszowie w rejonie ul. Kościuszki”. Większość wymienionych zadań realizowanych będzie wspólnie z gminami w ramach Inicjatywy Samorządowej. W 2023 roku zadanie z zakresu gospodarki mieszkaniowej „Termomodernizacja budynku użyteczności publicznej zlokalizowanego w Pyskowicach przy ul. Wojska Polskiego 10” oraz zadanie z zakresu pomocy społecznej „Termomodernizacja domów pomocy społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach oraz „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej z elementami zagospodarowania terenu” będą dofinansowane z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych oraz Powiatu. Zadania te stanowią 30,52 procent łącznych nakładów inwestycyjnych.

Zaplanowane do realizacji zostało również zadanie „Rozbudowa budynku Zespołu Szkół im. I.J. Paderewskiego w Knurowie” co stanowi 8,16 proc. łącznych nakładów inwestycyjnych. Pozostałe 14,35 proc. wydatków inwestycyjnych zaplanowano na inne niezbędne inwestycje. W 2023 roku 79 proc. wydatków budżetu przeznaczymy na wydatki bieżące, a 21 proc. na inwestycje – tj. na to, co „na przyszłość”, na to „co dla nas i po nas zostanie”, co ułatwi i uprzyjemni codzienne życie mieszkańców powiatu.

Agnieszka Jary
SKARBNIK
POWIATU GLIWICKIEGO



W powiecie nic się nie gubi!

Każdemu z nas może się to przytrafić: chwila nieuwagi, rozkojarzenia, być może sięgaliśmy po coś do kieszeni i wyciągając jedną rzecz, drugą przypadkiem nam z niej wypadła...

Każdego dnia możemy coś zgubić, jednak nie zawsze taki stan rzeczy łączy się z perspektywą bezpowrotnej straty. Jeżeli zgubiliście coś wartościowego na terenie powiatu gliwickiego i nie wiecie, gdzie tego szukać, warto sprawdzić, czy nie znajdzie się w... Biurze Rzeczy Znalezionych, które mieści się w Starostwie Powiatowym w Gliwicach. Biuro Rzeczy Znalezionych gromadzi przedmioty, które

zostały znalezione zarówno na terenie powiatu gliwickiego, jak i też poza jego granicami w wypadkach, kiedy ich znalazcami są mieszkańcy naszego powiatu. Zgubione rzeczy następnie są w nim przechowywane przez okres dwóch lat od dnia ich znalezienia. Jeśli w tym czasie prawowici właściciele nie zgłoszą się po nie, składowane w biurze rzeczy przechodzą na własność powiatu.

Uczciwi znalazcy mogą w tym miejscu złożyć wszystkie znalezione przez nich przedmioty, jednakże muszą one podlegać pewnym kryteriom. Biuro nie przyjmuje rzeczy, które zostały znalezione w budynkach publicznych, pomieszczeniach otwartych dla publiczności oraz w środkach transportu publicznego - wówczas znalazca obowiązany jest oddać rzecz znaną do zarządcy danego budynku lub transportu publicznego. Nie można w nim też zostawiać ważnych dokumentów, takich jak: dowód osobisty, paszport, książeczka wojskowa, etc.

oraz wszelkiego sprzętu i ekwipunku wojskowego, a w szczególności broni, amunicji czy materiałów wybuchowych! W przypadku znalezienia jednego z wyżej wymienionych przedmiotów należy niezwłocznie zgłosić się z nim na najbliższy posterunek policji. Ponadto, na ile jest to możliwe do ustalenia, szacunkowa wartość zguby nie powinna być niższa niż 100 zł. Ze wszystkimi drobnymi rzeczami pokroju: elementu garderoby, breloczka, pieniędzy o łącznej wartości poniżej ustalonej kwoty itd., w przypadku odmowy przyjęcia ich przez biuro znalazca może postąpić wedle swojego uznania. W sytuacji znalezienia cudzego prawa jazdy, dowodu bądź tablic rejestracyjnych, należy udać się bezpośrednio do Wydziału Komunikacji i Transportu, który znajduje się na parterze budynku.

Oddając rzecz do Biura Rzeczy Znalezionych, znalazca wypełnia formularz, który jest potwierdzeniem przyjęcia znaleziska. Wykaz wszyst-



kich znalezionych rzeczy umieszczany jest w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Gliwicach oraz na tablicy ogłoszeń w starostwie. W przypadku, jeżeli wartość znaleziska przekracza 5 000,00 zł, ogłoszenie zamieszcza się również w lokalnej prasie.

Co zrobić jednak w sytuacji, kiedy chcemy się zgłosić po zgubiony przedmiot? Przychodząc do Biura Rzeczy Znalezionych należy wpiąć opisac poszukiwaną rzecz: jej wygląd oraz charakterystyczne znaki. Ważne jest też przedstawienie wiarygodnych dowodów sugerujących, że zguba należy do nas. Najlepiej przynieść ze sobą do-

wód zakupu przedmiotu (np. paragon) lub podać jego numery seryjne czy naniesione oznaczenia (np. podpis, ozdobienie, etc.) Podając tak szczegółowe informacje nie będzie problemu z odzyskaniem swojej zguby!

Biuro Rzeczy Znalezionych znajduje się na II piętrze, w pokoju 250 i jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Starostwa Powiatowego w Gliwicach. Z pracownikami biura można skontaktować się również drogą telefoniczną, dzwoniąc pod numer: 32 332 66 58.

Tekst i zdjęcie:
Szymon Sobota

Kto zdobędzie w tym roku statuetkę Bene Meritus?

Do końca lutego br. można zgłaszać kandydatów do tegorocznej nagrody Bene Meritus. Na wniośki o przyznanie nagrody „Bene Meritus” dla zasłużonych dla Powiatu Gliwickiego czekamy w Biurze Podawczym Starostwa Powiatowego w Gliwicach (można je składać osobiście lub drogą pocztową).

Z wnioskiem o przyznanie nagrody mogą występować w szczególności: grupa co najmniej 30 mieszkańców, organizacje społeczne i stowarzyszenia, organy jednostek samorządu terytorialnego, jednostki pomocnicze gmin, jednostki organizacyjne gmin i powiatu.

Nagrodę ustanowiła Rada Powiatu Gliwickiego dla wyróżnie-

nia cnót obywatelskich, wybitnych osiągnięć, aktywności społecznej, charytatywnej, gospodarczej, kulturalnej, naukowej, artystycznej, sportowej i innej mającej wpływ na podniesienie poziomu życia mieszkańców powiatu, a także w uznaniu zasług na rzecz Powiatu Gliwickiego.

Nagroda „Bene Meritus” przyznawana jest w kategoriach indywidualnej i zbiorowej. Szczegółowe informacje – regulamin i wniosek oraz klauzule informacyjne RODO dostępne są na stronie internetowej www.powiatgliwicki.pl w zakładce NAGRODA BENE MERITUS. Tam też można przeczytać spis nagrodzonych dotąd laureatów nagrody.

Zapraszamy – można zgłaszać kandydatów do nagrody w 2023 roku!

(MFR) ■



Kto w bieżącym roku otrzyma statuetkę Bene Meritus?
Foto: Magdalena Fiszer-Rębisz

Przyjaciół Rodziny

Barbara Terlecka-Kubicus, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach otrzymała 22 grudnia 2022 roku w sali kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego zaszczytny tytuł „Przyjaciół Rodziny 2022” nadawany przez Zarząd Województwa Śląskiego.

Organizatorem konkursu był Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Województwa Śląskiego w Katowicach. Tytuł „Przyjaciół Rodziny” otrzymało w bieżącym roku tylko pięć osób w województwie śląskim.

Barbara Terlecka-Kubicus została doceniona za swoje wielkie serce, jakie okazuje rodzinom zastępczym

na terenie powiatu gliwickiego w swojej codziennej pracy, przede wszystkim w pieczy zastępczej, ale także za działania prospołeczne – wsparcie psychologiczne dla osób i rodzin potrzebujących pomocy. To dzięki zaangażowaniu Pani Barbary i jej współpracowników Samorząd Powiatu Gliwickiego znany jest w środowisku rodzin zastępczych z całej Polski jako niezwykle przyjazny dla tych rodzin. Wszyscy podkreślają życzliwość, kompetencję i chęć pomocy, jakich doświadczali od pani dyrektor. Zawsze wyznacznikiem jej działań jest prawo dzieci do wychowywania się w dobrej, kochającej rodzinie. Środowisko rodzin zastępczych od wielu lat pracowało na rzecz zmian w prawie w kierunku prorodzinnym. W tej bardzo licznej grupie



rodziców dyrektor Terlecka-Kubicus była jedynym szefem PCPR-u, zaproszonym przez rodziny do wspólnych prac nad zmianami w przepisach. Jest to wyraz najwyższego uznania i docenienia jej prorodzinnego nastawienia. Można powiedzieć, że jej działania na rzecz dobra dzieci i ich rodzin są bezkompromisowe.

Naszej Pani Dyrektor bardzo serdecznie gratulujemy!

Tekst i zdjęcie: (MFR) ■

Odszedł ks. Faliński...

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość, że tuż przed Bożym Narodzeniem do wieczności odszedł ks. Piotr Faliński, proboszcz parafii p.w. św. Mikołaja w Rudnie, a także kapelan diecezjalny Strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej i Państwowej Straży Pożarnej oraz zastępca prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Gliwicach.

– Ksiądz Piotr Faliński na zawsze zostanie w naszej pamięci. Ceniliśmy go za otwartość, dobroć i chęć służenia innym. Zawsze mogliśmy na niego liczyć. Był naszym prawdziwym przyjacielem – mówi Andrzej Frejno, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Gliwicach.

Ksiądz Piotr Faliński urodził się 28 maja 1961 roku w Prudniku, święcenia kapłańskie przyjął w 1986 roku w Opolu. Pełnił posługę wikariusza w parafiach św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Toszku, św. Antoniego w Tworogu, św. Bartłomieja w Gliwicach oraz proboszcza parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Pławniowicach (1997-2002) i św. Mikołaja w Rudnie od 2002 roku. Duchowny był też członkiem Koła Łowieckiego „Daniel” w Gliwicach.

Ksiądz Piotr współpracował również z samorządowcami Powiatu Gliwickiego. Był niezwykle lubiany także przez młodzież, którą wielokrotnie

prowadził na liczne pielgrzymki. Będzie nam księdza Piotra bardzo brakować...

(MFR) ■



Foto: archiwum Antoniego Witwickiego
Jedno z ostatnich zdjęć nieodżałowanego księdza Piotra Falińskiego. Obok niego stoją Janusz Przybylski, były komendant PSP w Gliwicach oraz fotograf Antoni Witwicki.

Zmieniamy się na lepsze!

16 stycznia 2023 roku zmieniła się struktura organizacyjna Starostwa Powiatowego w Gliwicach! Na mocy uchwały Zarządu Powiatu Gliwickiego nr 1363/2022 z dnia 29 grudnia 2022 roku w sprawie Regulaminu Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Gliwicach została powołana nowa komórka organizacyjna - Wydział Gospodarczy.

Do podstawowych zadań nowego wydziału należy w szczególności: zapewnienie ochrony oraz kontrola dostępu do budynków i pomieszczeń starostwa, zarządzanie i obsługa techniczna parkingów, stanowiących integralną część obiektu

starostwa, a także opracowywanie instrukcji postępowania i ewakuacji na wypadek pożaru lub innego zagrożenia, wykonywanie konserwacji, prac remontowych oraz utrzymywanie właściwego stanu technicznego oraz porządku na te-

renie urzędu etc. Referatem podległym pod nowo powstały Wydział Gospodarczy będzie Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, które do tej pory wchodziło w skład Wydziału Zarządzania Kryzysowego.

Zmiany pojawiły się także w innych komórkach organizacyjnych starostwa. Biuro Rozwoju i Informacji przekształciło się w Biuro Promocji, z kolei jego dotychczasowy referat – Referat Informatyki działa jako samodzielne Biuro Informatyki. Do zadań Biura Rady i Zarządu dołączono obsługę sekretariatu zarządu (wcześniej zadanie to było w zakresie obowiązków Wydziału Organizacyjnego, Kadr i Szkoleń). Do struktur nowego schematu organizacyjnego naszego urzędu dołączyły również dwa stanowiska: Audytora Wewnętrznego, który

jest odpowiedzialny m.in. za ocenę funkcjonowania systemu kontroli zarządczej w starostwie i w powiecie oraz Koordynatora ds. Dostępności, który odpowiada za wsparcie osób ze szczególnymi potrzebami w dostępie do usług świadczonych przez nasz urząd.

Wprowadzone zmiany mają na celu polepszenie komfortu obsługi naszych klientów oraz pracy urzędników starostwa, jak również oszczędności wynikające m.in. z przeniesienia niektórych zadań między wydziałami i biurami.

(SzS) ■

EKO-Wiadomości POWIATU GLIWICKIEGO

„Sprzątamy powiat gliwicki 2022”

13 grudnia 2022 roku w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Gliwicach odbyło się spotkanie, podczas którego Mariusz Dyka, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa podsumował konkurs plastyczny „Sprzątamy powiat gliwicki”.

Konkurs na pracę plastyczną skierowany był do uczniów szkół specjalnych oraz mieszkańców domów pomocy społecznej. Do konkursu zgłosiły się: Zespół Szkół Specjalnych w Knurowie, Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach, Dom Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach,

Dom Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej i Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży w Pilchowicach. Wszyscy nagrodzeni licznie do nas przybyli.

Komisja konkursowa w konkursie plastycznym zarekomendowała Zarządowi Powiatu Gliwickiego jako najlepszą pracę wykonaną przez Józefa Kocurę oraz Patryka Przegendę, mieszkańców Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży w Pilchowicach. Oni to zdobyli pierwszą nagrodę. Ponadto wyróżniono: Paulinę Rekus, Dorotę Bemś, Aleksandrę Jaworską - uczennice Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach, Grzegorza Warwasa, Joannę Sekułę, Jakuba Pasko oraz Szymona Pięte - uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie, Klaudię Rahl oraz Dorotę Dąbrowską - mieszkanki Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach

i Sebastiana Folwaczego, mieszkańca Domu Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej.

Natomiast drugi konkurs na projekt ulotki w ramach akcji „Sprzątamy



my Powiat Gliwicki 2022” skierowany był do uczniów Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Knurowie, Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie oraz Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach. Wszystkie trzy jednostki przesyłały prace wykonane przez swoich uczniów. Za najlepszą uznano pracę (projekt ulotki) wykonaną przez Ksenię Ihnatenko, uczennicę Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach. Nagrodą dodatkową dla

Kseni był druk ulotki i jej kolportaż razem z Wiadomościami Powiatu Gliwickiego w poprzednim numerze 183. Gratulujemy! Ponadto wyróżniono dwie prace wykonane przez: Szymona Kramka, ucznia Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie i Patrycję Duszę, uczennicę Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Knurowie.

Nagrody konkursowe wręczyli Józef Kruczek, członek Zarządu Powiatu Gliwickiego oraz Mirosław Marcol, przewodniczący Komisji Gospodarki i Środowiska Rady Powiatu Gliwickiego.

(MFR)

Foto: Szymon Sobota



Czy biogazownie są opłacalną inwestycją?

Biogazownia – instalacja produkująca biogaz z biomasy roślinnej, odchodów zwierzęcych, odpadów organicznych (na przykład z przemysłu spożywczego), odpadów poubojowych lub osadu biologicznego ze ścieków.

Wyróżnia się trzy rodzaje biogazowni, w zależności od rodzaju wykorzystywanej materii organicznej:

- biogazownia na składowisku odpadów
- biogazownia przy oczyszczalni ścieków
- biogazownia rolnicza.

Typowa instalacja składa się zwykle z:

- układu podawania biomasy
- komory fermentacyjnej
- zbiornika magazynowego dla przefermentowanego substratu
- zbiornika biogazu
- agregatu prądotwórczego (gdy produkowana jest tylko energia elektryczna) lub agregatu kogeneracyjnego (gdy występuje kogene-

racja energii elektrycznej i ciepłej).

Jak to wygląda w powiecie gliwickim? Mamy czynną 1 MW biogazownię rolniczą w Łanach Wielkich, czynną biogazownię komunalną 0,6 MW w Knurowie oraz dwie niedokończone 0,5 MW (Rzeczycy i Kotulin Skały).

Dodatkowo rusza budowa kolejnej instalacji 0,5MW w gminie Toszek.

Roczny zysk z biogazowni rolniczej o mocy do 0,5 MW może wynieść do 2 mln złotych. Jednak haczyk tkwi w wysokich kosztach samej instalacji (od 8 do 12 mln złotych) oraz obsługi i substratu. Jeszcze większy zysk, daje biogazownia o mocy 0,999 MW, ale jej koszt sięga 14-18 mln złotych. Co prawda tego rodzaju inwestycja zwraca się po 5-6 latach, jednak pozwolić sobie na to mogą tylko największe gospodarstwa.

Nie oznacza to jednak, że te średnie i małe gospodarstwa nie mogą postawić na własną instalację. Tzw. mikrobiogazownie o mocy nawet 10 kW są znacznie tańsze i nie wymagają ogromnego stada krów czy dużej fermy świń, aby zabezpieczyć stały

dostęp surowca do produkcji biogazu. Co ważne taka mikrobiogazownia jest stosunkowo tania, choć jej cena zależy od zainstalowanej mocy. Na biogazownię o mocy 75 kWe należy wyłożyć ok. 2-2,5 mln złotych. Jednak instalacja o mocy 10-11 kWe to koszt ok. od 120 do 500 tys. złotych. Dla małych biogazowni około 11 KWe wystarczy nawet 60 krów utrzymywanych na pełnej podłodze, a 120 krów utrzymywanych na rusztach. Wytworzona z instalacji energia ciepła może służyć do ogrzewania domu, pomieszczeń gospodarczych, jak i ciepłej wody użytkowej. Natomiast energia elektryczna wytworzona w kogeneracji to znaczne oszczędności finansowe pozostające w naszych portfelach. W odróżnieniu od energii wytworzonej z innych źródeł (np. wiatraki, fotowoltaika) energia jest wytwarzana całorocznie.

Co z pozostałością z instalacji po produkcji?

Ważnym czynnikiem w tej inwestycji jest dobrze dobrana mieszanka substratu. Dla stabilności procesu technologicznego lepiej jest, jeśli wsad stanowi mieszanka kilku substratów w tym gnojowicy, mieszanych w temperaturze od 40-60 stopni C, jednakże również możliwa jest fermentacja monosubstratu np. wywaru pogorzelnianego, ale trzeba odpowiednio prowadzić proces technologiczny oraz uzupełniać mikro i makroelementy.

Pozostałością jest poferment a dokładnie przefermentowany substrat, który przepompowuje się do magazynu resztek pofermentacyjnych, skąd pobierany jest do dalszego wykorzystania. Resztki te można wykorzystać jako wysokiej jakości nawóz. Można je również wysuszyć, uzyskując nawóz suchy.

Czy biogazownie roznoszą brzydkie zapach?

Różnica pomiędzy świadomością społeczną a rzeczywistością zagraża realizacji wielu projektów w Polsce, które niosą za sobą znaczne korzyści środowiskowe, w tym znaczące ograniczenie uciążliwości zapachowej spowodowanej obecnie stosowanymi metodami utylizacji i powtórnego wykorzystania odpadów. Nowoczesne biogazownie wyposażone w systemy kontroli poziomu odorów, spełniające najbardziej restrykcyjne normy - bezsprzecznie - eliminują możliwość wystąpienia poważnych zagrożeń związanych z uciążliwością zapachową. Powinniśmy zdawać sobie sprawę, że surowiec, który ma być dostarczany do biogazowni, jest obecnie zagospodarowywany w ich otoczeniu z zastosowaniem znacznie niższych standardów ochrony środowiska. Wiele odpadów organicznych powstałych w związku z hodowlą zwierząt stosuje się na cele rolne jako nawóz bezpośrednio, bez żadnego przetworzenia, bądź przechowuje na otwartym powietrzu. Inne odpady są deponowane na składowiskach odpadów, gdzie mija 12 godzin lub więcej do czasu ich przykrycia, o ile w ogóle jest to realizowane. Powyższe zagrożenia i problemy są dobrze znane opinii publicznej, jednak ich waga jest często pomniejszana, podczas gdy nieznane zagrożenia są często wyolbrzymiane ponad miarę.

Podsumowanie

8 lipca 2022 - U. z 2022 r. (poz. 1378, z późn. zm.) organem odpowiedzialnym za prowadzenie rejestru wytwórców biogazu rolniczego jest Dyrektor Generalny KOWR.

Na koniec 2021 r. w rejestrze wytwórców biogazu rolniczego KOWR wpisanych było 128 instalacji należących do 109 podmiotów, z czego 104 podmioty zadeklarowały wytwarzanie energii elektrycznej, a 5 podmiotów wykorzystanie go w inny sposób. Do wytworzenia biogazu rolniczego w 2021 r. zostało wykorzystanych ponad 4,9 mln ton surowców. W procesie fermentacji metanowej ww. surowców, wytwórcy uzyskali blisko 342,913 mln m³ biogazu rolniczego, który w ilości ponad 335,335 mln m³ został przeznaczony do wytworzenia energii elektrycznej. Pozostała ilość została wykorzystana w inny sposób, np. spalona w świecy lub kotle gazowym. Najwięcej biogazowni rolniczych zlokalizowanych zostało w województwie warmińsko-mazurskim (17 instalacji), zachodniopomorskim (15 instalacji), wielkopolskim (14 instalacji), podlaskim i pomorskim (po 11 instalacji), mazowieckim i dolnośląskim (po 10 instalacji). Miała być biogazownia w każdej gminie, a jest w co piętnastej...

Józef Kruczek
Członek Zarządu
Powiatu Gliwickiego



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

„Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja”.
„Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach”

Kolędy i pastorałki w Dąbrówce

Dźwięki radosnej pastorałki rozbrzmiały 14 stycznia 2023 roku w kościele parafialnym p.w. św. Anny i Huberta w Dąbrówce, bo to właśnie tam odbył się koncert laureatów XX Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Norberta Blachy, zorganizowany przez Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Jana Pawła II w Wielowsi oraz Gminny Ośrodek Kultury w Wielowsi.

Podczas wydarzenia ołtarz kościoła przemienił się w scenę, na której swoje występy zaprezentowali – solo, w duetach bądź w zespołach – uzdolnieni młodzi wokaliści, którzy zajęli pierwsze miejsca w swoich kategoriach wiekowych na przesłuchaniach przeprowadzonych 10 grudnia 2022 roku w siedzibie wielowiejskiego GOK-u. Jubileuszowa, dwudziesta edycja

festiwalu była wyjątkowa również z tego powodu, że po raz pierwszy odbyła się na szczeblu międzynarodowym, dzięki czemu udział wzięły w niej nie tylko dzieci, reprezentujące województwo śląskie, ale również artyści z terenu Polski oraz z zagranicy, m.in. z Niemiec i Ukrainy!

Festiwal rozpoczął się przedmową o istocie kolędy, którą wygłosił ks. Zygfryd Pluta, proboszcz parafii św. Mikołaja w Świbiu. Galę finałową

poprowadziła pomysłodawczyni festiwalu, Iwona Ewertowska-Mener. Nagrody dla zdobywców pierwszych trzech miejsc oraz podziękowania dla ich opiekunów wręczyli: Adam Wojtowicz, wicestarosta gliwicki, Zygfryd Stróżyk, zastępca wójta gminy Wielowieś, Agnieszka Dłociok, przewodnicząca Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego DFK Gliwice oraz Joanna Kaczmarek, dyrektorka ZSP



w Wielowsi. Zgromadzona w kościele widownia mogła nacieszyć swoje uszy i serca przepięknymi występami wokalnymi laureatów. Podczas koncertu można było usłyszeć kolędy zaśpiewane aż w czterech językach: polskim, niemieckim, ukraińskim i angielskim, co tylko podkreślało międzynarodowy status wydarzenia! Festiwal zakończył się zaskakującym, aczkolwiek bardzo optymistycznym akcentem w postaci występu-niespodzianki, zainicjowanego przez Annę Smyl, dyrektorkę Ogniska Pracy Pozaszkolnej oraz radną Rady Powiatu Gliwickiego. Otóż wszyscy młodzi piosenkarze wykonali wspólnie

nie utwór w ramach podziękowania dla Iwony Ewertowskiej-Mener za jej wkład w tworzenie tak niezwykłej inicjatywy z okazji dwudziestu lat wspólnego śpiewania kolęd i pastorałek.

Patronami XX Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Norberta Blachy Wielowieś/Dąbrówka 2022 byli: biskup gliwicki, Jan Kopiec, starosta gliwicki, Włodzimierz Gwiżdż, wójt gminy Wielowieś, Ginter Skowronek oraz Konsulat Republiki Federalnej Niemiec.

Tekst i zdjęcia:
Szymon Sobota

„Przybyli jak trzej mędrcy z darami serca”

Podczas uroczystej gali w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym w Gliwicach, wieńczącej XXII Międzyszkolny Przegląd Inscenizacji Bożonarodzeniowych pod patronatem biskupa gliwickiego, Jana Kopca, prezydenta Gliwic, Adama Neumanna, starosty gliwickiego, Włodzimierza Gwiżdża oraz patronatem medialnym „Gościa Niedzielnego” i „Wiadomości Powiatu Gliwickiego”, która odbyła się 12 stycznia 2023 roku wystąpili uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach – zdobywcy pierwszego miejsca!

Wysokie lokaty w konkursowych zmaganiach otrzymali również: mieszkanki Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sońnicowicach (także pierwsze miejsce!) oraz pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej Ojców Kamilianów w Pilchowicach (miejsce drugie). Gratulujemy!!!

– W imieniu organizatorów, pragniemy podziękować wszystkim występującym, dużym i małym aktorom, ale także rodzicom i nauczycielom, którzy przygotowali ich do występów. Co roku, kiedy podczas eliminacji konkursowych, trwających cały tydzień w grudniu biegają po naszej szkole aniołki, pastuszkowie, zwierzaki, kiedy po korytarzach unoszą się anielskie pióra, a na podłodze leży sianko, wiemy, że zbliżają się święta. Co roku autentycznym przeżyciem staje się cud Bożego Narodzenia – zgodnie mówiły Bogumiła Kluszczyńska, dyrektor Górnośląskiego Centrum Edukacyjnego i Aleksandra Maliszewska, polonistka, główna organizatorka przeglądu.

Rzeczywiście, wszystkie przedstawienia zawsze są przygotowane perfekcyjnie, z dbałością o każdy detal stroju, element scenografii, nagłośnienie, ale przede wszystkim



Uczniowie z Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach byli bardzo zadowoleni ze swojej wygranej.

głębie przekazu. Jasełka, jakie zaprezentowali na scenie podczas uroczystej gali uczniowie z Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach, były wyjątkowe, oszczędne w słowa, bogate w gesty, skłaniające do przemyśleń.

– Ponad 2 tys. lat temu z miłości do nas narodził się Jezus Chrystus. Bardzo się cieszę, że mogłem być tutaj z wami, przeżywać treści przedstawione na scenie. Dzięki temu my wszyscy jesteśmy głosicielami Dobrej Nowiny i radości z Bożego Narodzenia. Dzielone dobro, pokój i miłość zawsze się pomnażają! Dziękuję wszystkim, którzy

się przyczynili do organizacji XXII Przeglądu Inscenizacji Bożonarodzeniowych w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym – powiedział ks. Andrzej Iwanecki, biskup pomocniczy Diecezji Gliwickiej.

A my dziękujemy Dyrekcji GCE, ale przede wszystkim Państwu Aleksandrze i Piotrowi Maliszewskim za przygotowanie tegorocznego przeglądu i za uhonorowanie naszych Wiadomości Powiatu Gliwickiego pamiątkową tabliczką.

Tekst i foto:
Magdalena Fiszer-Rębisz

Wieczera wigilijna dla samotnych

Są w naszym powiecie osoby, które z powodu samotności w ten wyjątkowy wieczór – wieczór wigilijny nie mają się z kim przełamać Oplątkiem.

Niektóre z nich też nie są w stanie przygotować sobie wieczery wigilijnej... Dlatego po raz szósty

w Izbie Tradycji w Sońnicowicach taka uroczysta wigilia została przygotowana dla ponad 20 mieszkańców gminy Sońnicowice. Dzięki osobom, które dopomogły swoim sercem, by taka ciepła kolacja z tradycyjnymi potrawami mogła zostać zorganizowana. Jeszcze nikt nie stał się biedny, poprzez dzielenie się z innymi.

Teresa Szymońska



Migawki wigilijne z Sońnicowic.
Foto: archiwum Teresy Szymońskiej

■ Rozmowa z lek. med. Leszkiem Kubiakiem, prezesem Zarządu Szpitala Sp. z o.o. w Pyskowicach

Czy pyskowiński szpital jest potrzebny?

Czy Szpital Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Pyskowicach jest potrzebny? Czy szpital zostanie zlikwidowany? Takie pytania zadają sobie od dłuższego czasu zarząd i pracownicy spółki oraz Zarząd i Rada Powiatu Gliwickiego, ale również mieszkańcy Pyskowic i powiatu gliwickiego. Niepokój z tym związany jest coraz większy. W jakiej kondycji znajduje się obecnie pyskowiński szpital?

Sytuacja naszego szpitala w Pyskowicach jest bardzo poważna. Brakuje środków na bieżące utrzymanie placówki. Wynika to z bardzo wysokich kosztów utrzymania. Udało nam się zwiększyć kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia w okresie trwania spółki o ok. 100%, czyli z ok. 12 mln zł w 2013 roku do ok. 27 mln zł w 2021 roku. Jednak mimo zwiększenia kwoty kontraktu, nadal będzie brakować środków na utrzymanie jego płynności finansowej w 2023 roku. Wstępnie szacowane niedobory przy obecnym zakontraktowaniu usług medycznych to ok. 8 mln zł. Mimo tych problemów szpital nadal prowadzi swoją działalność, zabezpieczając potrzeby mieszkańców północnej części powiatu gliwickiego i okolic. Służymy opieką szpitalną na oddziałach: wewnętrznym, chirurgicznym, położniczym i noworodkowym oraz ginekologicznym. Prowadzimy również nocną i świąteczną opiekę medyczną. Łączna liczba naszych pacjentów w 2022 roku to 25 504 osoby.

Jak wygląda sytuacja na poszczególnych oddziałach? Pyskowińska „porodówka” zawsze przodowała w regionie w liczbie nowo narodzonych dzieci.

– Liczba porodów spadła nam w ostatnim czasie, co wynika z demografią. W ubiegłym roku na świat w naszym szpitalu przyszło 625 noworodków, a były lata, że rodziło się ich 1 000 – 1 150. Jednak na tle innych, nawet większych szpitali, jak te w Tarnowskich Górach, Lublińcu czy Gliwicach wypadamy całkiem dobrze. Dzięki inwestycji w Trakt Porodowy i Oddział Położniczy podnieśliśmy znacząco standard porodów, co doceniają nasze pacjentki i ich rodziny. Możemy zaproponować narodziny w wannie, intymne porody rodzinne, kangurowanie noworodków, bardzo dobre warunki w salach. Staramy się utrzymać standardy także na pozostałych oddziałach. Chirurgia, poza podstawowym zakresem zabiegów, specjalizuje się w zabiegach onkologicznych, co powoduje wzrost wartości kontraktu z NFZ w pakiecie onkologicznym. Szacujemy, że z tytułu nadwyżek otrzymamy dodatkowo 200 tys. zł, chociaż oczywiście chcielibyśmy, aby było to znacznie więcej. Oddział wewnętrzny, jako jedyny, wymaga jeszcze częściowej modernizacji, aby poprawić standard pobytu pacjentów.

Nowością w ofercie pyskowińskiego szpitala jest Zakład Opiekuńczo-Lecznicy...

Tak, w ramach naszej działalności mamy już w pełni przygotowany na przyjęcie pacjentów Oddział Pielęgnacyjno-Opiekuńczy (inaczej ZOL), na który, mimo wielu starań, jeszcze nie otrzymaliśmy kontraktu z NFZ, ale podjęta została decyzja o komercyjnym jego wykorzystaniu. Koszty pobytu skalkulowano na poziomie 180,00 zł za dobę przy pobycie długoterminowym. Mamy już osiem zgłoszeń, przy dziesięciu oddział rozpocznie działalność. Nastawiamy się na trudnych, schorowanych pa-

centów, gdyż posiadając zaplecze szpitalne jesteśmy przygotowani na pełną pomoc medyczną.

Szpital dokonał olbrzymiego wysiłku i postępu w zakresie dostosowania do warunków sanitarno-epidemiologicznych, do standardów jakości. Zmieniło się wnętrze szpitala, doposażono go w sprzęt, są dwie nowe sale operacyjne, nowoczesny tomograf, mamograf. To robi wrażenie!

Od 2018 roku Szpital Sp. z o.o. w Pyskowicach otrzymał od Powiatu Gliwickiego 31 mln zł, z czego 11 mln zł przeznaczone zostało na zadania inwestycyjne. To pozwoliło dostosować placówkę do wszelkich wymogów i standardów leczenia. Wykonaliśmy pełną modernizację m.in. dwóch sal operacyjnych, Traktu Porodowego, Izby Przyjęć, Zakładu Radiologii, łącznie z nowym tomografem, Laboratorium Szpitalnego. Planujemy otwarcie Poradni Ginekologicznej. Sprzęt, jaki pozyskujemy, finansowany jest z różnych źródeł m.in.: ze środków budżetowych Powiatu Gliwickiego, ze środków własnych szpitala, ze środków budżetu państwa, z Unii Europejskiej, ze środków Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, z darowizn od Agencji Rezerw Strategicznych, czy pieniędzy Lasów Państwowych - Nadleśnictwa Rudziniec. Sporym wsparciem jest dla nas również pomoc radnych Rady Powiatu Gliwickiego, którzy przekazali nam darowizny i inną pomoc materialną. Szpital ma również kilku innych darczyńców (osoby prywatne i firmy) - wszystkim z serca dziękujemy.

Niestety, przez niedoszacowane kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, rosnące koszty utrzymania personelu oraz usług firm zewnętrznych



(prąd, ogrzewanie, naprawa sprzętu, sprzątanie, catering itd.), brak lekarzy i pielęgniarek sytuacja szpitala się pogarsza. Przygotowywany jest Ramowy Program Naprawczy Szpitala. Co będzie uwzględniał?

Wkrótce powołany zostanie koordynator ds. restrukturyzacji szpitali w powiecie gliwickim. Program naprawczy musi uwzględniać dalszą modernizację Oddziału Wewnętrznego, otwarcie dodatkowych poradni (np. ortopedycznej, neurologicznej, może laryngologicznej?). Radykalnie naszą sytuację może poprawić zmiana wycen procedur medycznych kontraktowanych z Narodowym Funduszem Zdrowia. Nieporozumieniem jest „karanie” szpitala przez NFZ za wykonane zabiegi. Podam przykład – wykonano w naszym szpitalu ginekologiczne zabiegi laparoskopowe w leczeniu endometriozy, co służy m.in. przywróceniu płodności u kobiet. Zabiegi te są bardzo skomplikowane. Nie wszystkie ośrodki dysponują odpowiednim sprzętem i kadrą. Szpital w Pyskowicach jest nie tylko znany

z prowadzenia tego typu leczenia, ale i uznany w wykonywaniu tych zabiegów. Tymczasem w wyniku kontroli NFZ, w której nie zakwestionowano jakości żadnego zabiegu, a podważono - zdaniem kontrolerów - nieprawidłowe kodowanie, grozi nam kara 480 tys. zł.

Świadomość zagrożenia jest...

Oczywiście, Zarząd Spółki zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, na bieżąco informuje o tym Zarząd Powiatu Gliwickiego. Wspólnie staramy się znaleźć wyjście z tej trudnej sytuacji, aby ratować nasz szpital. Zarząd Powiatu Gliwickiego z należytą uwagą bardzo nas wspiera. Mamy świadomość, że zamknięcie lub likwidacja naszego szpitala pogorszy dostępność do podstawowych usług medycznych mieszkańców, nie tylko północnej części powiatu gliwickiego, ale i Gliwic i okolic.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Magdalena Fiszer-Rębisz.
Foto: (MFR)

ZOL rusza!

Zakład Opiekuńczo-Lecznicy, czyli Oddział Pielęgnacyjno-Opiekuńczy w pyskowińskim szpitalu, o którym już pisaliśmy na łamach naszej gazety, jest gotowy na przyjęcie pacjentów. Czeka na nich 35 łóżek w salach na dwóch kondygnacjach. Pomoc znajdą tutaj chorzy w ciężkich stanach, ZOL posiada bowiem dostęp do tlenu i innych gazów medycznych.

Ponieważ nie jest jeszcze podpisany kontrakt na te usługi z Narodowym Funduszem Zdrowia, postanowiono udostępnić oddział komercyjnie. Wyznaczony został koordynator, który zbiera oferty pacjentów komercyjnych, wpłynęło już osiem podań.

Aktualny cennik komercyjny:

- pobyt krótkoterminowy (do dwóch tygodni) - 200 zł / doba,
- pobyt długoterminowy (powyżej dwóch tygodni) - 180 zł / doba,

(w obu przypadkach cena nie obejmuje pampersów, leków oraz środków higieny osobistej).

Oddział „ruszy”, kiedy będzie dziesięcioro chętnych. Trafia tutaj pacjenci schorowani, osoby z demencją oraz innymi schorzeniami i zaburzeniami, które wymagają już nie leczenia szpitalnego, ale opieki medycznej, rehabilitacji ruchowej,



Na zdjęciu: Przyjazne wnętrza oddziału zachęcają do pobytu.
Foto: archiwum Szpital w Pyskowicach Sp. z o.o.

terapii, wsparcia psychologicznego, logopedycznego itd. Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Pyskowicach

posiada wszystkie wymagane odbiory, został zarejestrowany w rejestrze wojewody - czekamy na ogłoszenie

przez Narodowy Fundusz Zdrowia konkursu na to świadczenie.

(MFR)

■ Rozmowa z dr Michałem Ekkertem, prezesem Zarządu Szpitala Sp. z o.o. w Knurowie

Najważniejszy jest pacjent!

Panie prezesie, jak wygląda obecna kondycja Szpitala w Knurowie?

Kondycję szpitala w dzisiejszych czasach trzeba rozumieć dwójako: jedno to strona finansowa, a drugie to kondycja rozumiana jako wewnętrzna organizacja, wyposażenie, personel, a zwłaszcza opieka nad pacjentem. W pierwszym przypadku borykamy się z bieżącym finansowaniem, gdyż wysoka inflacja ma odzwierciedlenie w kosztach bieżących, a niedofinansowanie ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia oraz bardzo częste płacenie za leczonych pacjentów dopiero po kilku miesiącach od ich przyjęcia powoduje, że stale musimy wybierać, co jest dla nas priorytetem. Niemniej dzięki realizacji bardzo wielu świadczeń o charakterze nielimitowanym, patrząc na otoczenie innych szpitali, można powiedzieć, że sobie radzimy. Co do drugiej części, mamy znacznie większe pole manewru, bo zatrudniamy wyspospecjalistyczną kadrę, placówka jest wyjątkowo dobrze wyposażona jak na szpital powiatowy, z planami rozwojowymi nowych świadczeń na przyszłość i to w najbliższych miesiącach.

Jakie inwestycje zrealizowano w szpitalu w ostatnich latach?

Inwestycje zrealizowano bardzo wiele dzięki ogromnemu nakładowi naszych własnych środków finansowych (ponad 10 mln zł),

środków ze źródeł zewnętrznych i ogromnemu wsparciu Powiatu Gliwickiego, który w ostatnich latach nie szczędzi pieniędzy na swoje szpitale. Nie można tu również nie wspomnieć o jednostkach samorządu terytorialnego, innych instytucjach jak np. Jastrzębska Spółka Węglowa S.A. oraz jej Fundacja JSW, skąd również w tym roku, w wyniku naszych działań, dostaniemy wsparcie finansowe.

Do najważniejszych inwestycji należały m.in. zakupy tomografu komputerowego, rezonansu magnetycznego, endoskopów z torami wizyjnymi, kilku aparatów usg, sprzętu medycznego...

Wspomnieć również należy, że ze środków własnych wyremontowano i wyposażono Zakład Opiekuńczo-Lecniczy, który jest w 100% zakontraktowany w NFZ. Uruchomiono Oddział Onkologiczny, wyposażono chemioterapię i na tym polu rozszerzamy dalszą działalność.

Należy także nadmienić o wielomilionowych inwestycjach remontowo-modernizacyjnych jak: oddział chirurgiczny, blok operacyjny, trakt porodowy, trakt endoskopowy. Zmodernizowano oddział położniczy a na dniach oddajemy dużą inwestycję, jaką jest zmodernizowana Izba Przyjęć wraz z podziemnym podjazdem dla karettek. Ta ostatnia inwestycja jest szczególnie istotna, gdyż przez

Izbę Przyjęć przyjmuje się do szpitala wszystkich pacjentów.

Jakie są plany na przyszłość?

Przy takim pytaniu zawsze priorytetem jest utrzymanie bieżącej działalności, trzymanie w ryzach finansów przy jednoczesnym rozwoju nowych świadczeń, co poszerza dostęp dla chorych, ale również wpływa na przychody szpitala. Dzięki dobremu kontraktowi z NFZ na chemioterapię, w tym również w trybie jednodniowym i warunkach domowych w sposób znaczący poszerzymy dostępność dla coraz większej liczby pacjentów. Niezależnie planujemy wyremontować oba oddziały chorób wewnętrznych wraz ze wszystkimi łazienkami. Uruchomimy pododdział chirurgii onkologicznej, gdzie remont wykonamy ze środków własnych i będziemy chcieli przyjmować pacjentów już w marcu br. W tym celu przeprowadziliśmy rozmowy w sprawie pozyskania nowych lekarzy. Chcielibyśmy szczególnie zająć się pacjentami z rakiem piersi, tarczycy, jak również rozwinąć dostępność do całodobowego zaopatrywania pacjentów z krwawieniami z przewodu pokarmowego metodą endoskopową. Mamy nadzieję, iż w najbliższych dniach będziemy mogli przekazać informację o zakontraktowaniu poradni onkologicznej. Planujemy poszerzyć dostępność do obecnych poradni. Jeżeli uda się pozyskać środki zewnętrzne, pod-



pisać kontrakt z NFZ a przedsięwzięcie będzie opłacalne, to może uda się uruchomić oddział intensywnej opieki medycznej. To również może umożliwić szpitalowi wykonywanie bardziej zaawansowanych wysokospecjalistycznych zabiegów na naszych oddziałach. Obecnie to przedsięwzięcie jest w trakcie głębokiej analizy organizacyjno-finansowej. W tym punkcie nie można nie wspomnieć o szczególnym zacieśnieniu współpracy ze szpitalem powiatowym w Pyskowicach Sp. z o.o., bo jest duża przychylność ze strony zarządu tamtejszego szpitala i wiemy, że jest wiele celów wspólnych do zrealizowania zarówno dla pacjentów, jak i w sferze finansowej.

O jakich inicjatywach zarząd knurowskiego szpitala myśli w najbliższym czasie?

Myślimy o kontynuacji akcji „Powiat Gliwicki wolny od HCV”, którą realizowaliśmy we współpracy z gminami powiatu gliwickiego. Bardzo wstępnie myślimy również o zorganizowaniu dni otwartych Traktu Porodowego oraz akcji Białych Sobót lub Białych Niedzieli, podczas których mieszkańcy powiatu będą mogli skorzystać z darmowych badań i akcji profilaktycznych.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
Sebastian Mołek

Nowa Izba Przyjęć

Nowy, zadaszony podjazd dla karettek, udogodnienia dla niepełnosprawnych, większy komfort pacjentów i personelu – taka będzie izba przyjęć knurowskiego szpitala, i to już niebawem. Właśnie zakończyła się jej modernizacja.

Poprzednia izba przyjęć nie spełniała wszystkich wymogów sanitarno-epidemiologicznych według obowiązujących przepisów. Jednocześnie generalnego remontu wymagały również pomieszczenia, aby usprawnić pracę w izbie przyjęć, jak również zapewnić pełen dostęp do gazów medycznych w pomieszczeniach, gdzie było to konieczne. Nie było również podjazdu dla karettek. Po remoncie karetka z pacjentem wjeżdża do budynku i tam zespół ratownictwa medycznego może swobodnie przekazać pacjenta pracownikom szpitala.

Modernizacja Izby Przyjęć objęła cały kompleks. Utworzono sale obserwacyjne, izolatki, odrębne izby przyjęć dla oddziałów chorób wewnętrznych, chirurgii oraz oddziału ginekologiczno-położniczego. Wykonano również remont sal, w których można przeprowadzić drobne zabiegi chirurgiczne. Wyremontowano także toalety. Niezwykle istotne jest to, że nowa izba przyjęć w całości dostosowana jest do potrzeb osób niepełnosprawnych. Powiększo

szono gabinety lekarskie, podniesiono komfort obsługi pacjenta oraz komfort pracy personelu. Poza izbą oraz budową podjazdu dla karettek poszerzono drogę dojazdową do izby przyjęć wraz z utworzeniem miejsc, gdzie straż pożarna może manewrować zespołem jednostki ratowniczo-gaśniczej. Ta część inwestycji związana jest z zapewnieniem bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

(SM)



Niebawem nowa Izba Przyjęć w knurowskim szpitalu otworzy się dla pacjentów.

Rodzić po ludzku

Szpital w Knurowie został wyróżniony w prowadzonym przez Fundację „Rodzić po ludzku” rankingu Szpitali Gdzie Rodzić Po Ludzku 2022 r. Dzięki głosom pacjentek porodówka Szpitala Sp. z o.o. w Knurowie znalazła się wśród 3 najlepszych porodówek w województwie śląskim.

Ranking promuje placówki, w których kobieta może „urodzić po ludzku”: z poszanowaniem jej godności, prywatności i gdzie w największym stopniu przestrzegane są zapisy standardu opieki okołoporodowej oraz praw pacjenta.

– To wielki sukces personelu naszego oddziału położniczo-ginekologicznego oraz oddziału noworodków. Sukces tym większy, że praca naszego zespołu została doceniona przez pacjentki, które musiały poświęcić swój czas na wypełnienie kilkudziesięciu punktów w ankietach. Oceniano nie tylko warunki w szpitalu, ale przede wszystkim postawę personelu, jego zaangażowanie, pomoc w opiece nad dzieckiem, sposób komunikacji oraz udzielania informacji na temat porodu i towarzyszących mu okoliczności. Traktujemy

to wyróżnienie bardzo poważnie. To nie tylko powód do dumy, ale również zobowiązanie do utrzymania odpowiedniego poziomu i standardu na przyszłość – mówi dr Michał Ekkert, prezes zarządu Szpitala Sp. z o.o. w Knurowie.

To kolejne już wyróżnienie dla knurowskiej porodówki w ostatnim czasie. W ubiegłym roku została ona doceniona również w ramach kampanii „Maluchy na brzuchach” - szpital wykazał się wysokim stopniem wsparcia kangurowania przez osobę towarzyszącą po cięciu cesarskim.

(SM)



Szybka kreska pani Sylwii

Gliwicka malarka, do niedawna prezes zarządu Stowarzyszenia Artystycznego Faun-Art, Sylwia Malcharek-Kisiel pracuje w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Gliwicach. W swoim życiu namalowała tysiące różnych obrazów, wciąż tworzy, przymierzając się do kolejnych artystycznych projektów.



Choć gliwiczanka, bardzo związana jest także z powiatem gliwickim. Również w galeriach na terenie naszego powiatu np. w Pyskowicach, czy Toszku organizuje swoje i stowarzyszeniowe wystawy, a także plenery malarskie w „powiatowych okolicznościach przyrody”. Nie brak w jej pracach tematyki powiatowej, uwagę zwraca np. cykl „Strachy z Chudowa”. Z obrazów spoglądają na nas m.in. południca, diabeł, strzyga i piękna meluzyna.

Pani Sylwia w 1992 roku ukończyła Szkołę Plastyczną w Domu Plastyka w Gliwicach, a w następnych latach pod okiem gliwickich architektów szlifowała rysunek oraz malarstwo. Przez dziesięć lat pracowała jako zawodowy plastyk i dekorator wnętrz a następnie prowadziła Galerię Sztuki „Pasja” w Gliwicach.

– Przez kilka dobrych lat mojego zawodowego życia łączyłam pracę z pasją. Zajmowałam się renowacją mebli, tworzyłam obrazy ze skóry, dewocjonalia czy obrazy na tzw. zamówienie - chatki góralskie, pejzaże, góry, jeziora. Malowałam też portrety, robię to zresztą do dziś. W kolekcji mam m.in. portrety piłkarzy Gliwickiego Klubu Sportowego „Piast”, dzieci i dorosłych mieszkańców Gliwic i powiatu gliwickiego. W pewnym momencie chciałam zacząć pracować na własną markę i chyba to mi się udało. Wypracowałam własny styl, swoją „szybką kreskę”. Bo ja maluję czy rysuję stosunkowo szybko, najchętniej w technice olejnej, akrylowej, choć teraz częściej w technice mieszanej. Tworzę tuszem, cienkopisem, kredkami czy ołówkiem. Bardzo lubię malować postaci z legend i wierzeń, fantastykę, mitologię słowiańską itd. – opowiada z pasją Sylwia Malcharek-Kisiel.

Ostatnie lata wpłynęły na wypracowanie własnego stylu. Malarka chętniej sięga po papier, akryl i tusz niż po olej i płótno. Te nowe tendencje wpływają znacznie na jej artystyczną samorealizację. Od 2008 roku należy do Grupy Plastycznej Faun (obecnie Stowarzyszenia Artystycznego Faun-Art). W latach 2015-2022 była członkiem zarządu oraz od 2019 do 2022 r. prezesem zarządu Stowarzyszenia Artystycznego Faun-Art. Przez ostatnich sześć lat prowadziła również Galerię Faun-Art w Centrum Handlowym Forum w Gliwicach. Malarstwo

jako nieodłączna część życia towarzyszy jej od najmłodszych lat, będąc wyrazem jej osobistych myśli oraz przeżyć. Artystka realizuje się w nim całą sobą, malując na zamówienie portrety, pejzaże, mandale, kopie znanych dzieł malarstwa polskiego i światowego oraz murale wewnętrzne. Murale powstają na indywidualne zamówienia i są to najczęściej duże malunki na ścianach w pokojach dziecięcych, ale też drzewa lub pejzaże na ścianach we wnętrzach prywatnych domów czy mieszkań.

Już jako mała dziewczynka wyróżniała się talentem plastycznym. Odkąd pamięta, zawsze coś rysowała, czy malowała.

– Pamiętam, jak kiedyś byłam na wczasach z moimi rodzicami. Organizowano w letniku konkurs plastyczny dla dzieci. Namalowałam konia i... odrzucono moją pracę z podejrzeniem, że małe dziecko, jakim wówczas byłam, nie mogło namalować tak dobrze konia. Podejrzewano, że zrobił to za mnie mój tata. A to była nieprawda – śmieje się pani Sylwia.

Najbliższa rodzina, czyli mąż i synowie rozumieją pasję artystyczną naszej rozmówczynie. I choć malarstwo zabiera jej dużo domowego czasu, wszyscy trzej panowie jej życia wspierają ją w artystycznych wyborach. Jeżdżą razem z panią Sylwią na plenery malarskie, uczestniczą w wernisażach i pomagają, jak tylko mogą. To ważne, bo artyści muszą mieć czas i spokój, by się realizować. By przelewać własne wizje świata na papier czy płótno.

Sylwia Malcharek-Kisiel w swoim życiu namalowała bardzo, bardzo wiele obrazów. Najdziwniejszymi były portrety zmarłych psów na szkle dla francuskiego odbiorcy, czy „portret autobusu”, jaki zażył sobie bogaty właściciel takiego pojazdu. Malowała dla odbiorców w Maroku, we Włoszech (zabytki i rzeźby Rzymu!). Największe dzieło wciąż przed nią. Pani Sylwia ma wiele twórczych planów, myśli również, aby zając się także rzeźbą, poduczyć się technik i też zacząć rzeźbić. Jest kolorystką w twórczości i w życiu. Mimo wielu obowiązków znajduje czas na warsztaty i szkolenia dla uczniów i przed-szkolaków, bierze udział w gliwic-

kiej ART-Nocy, malując z członkami Faun-Artu oraz mieszkańcami Gliwic wielkie obrazy – monumentalne dzieła. Wciąż się szkoli w technikach malarskich i rysunkowych, ostatnio pod okiem Ewy Pańczyk-Hałubiec (córkę pierwszego starosty gliwickiego, Zbigniewa Pańczyka!). Pani Sylwia namalowała też rysunek promujący nasz powiat.

Magdalena Fiszer-Rębisz
Foto: Archiwum
Sylwii Malcharek-Kisiel



Na zdjęciach: Artystka podczas pracy twórczej i na wernisażu swojej wystawy w Centrum Wystawienniczym w Pyskowicach (w towarzystwie koleżanek z Wydziału Komunikacji i Transportu).



Złote i Diamentowe Gody w gminie Wielowieś

„Złote Gody” to wyjątkowa uroczystość, którą pary małżeńskie obchodzą po 50 latach pożycia małżeńskiego. Wspólnie przeżyte pół wieku stanowi świadectwo wzajemnej dojrzałej miłości, a także doskonały przykład dla obecnych i przyszłych pokoleń, w jaki sposób budować więzy rodzinne, pielęgnować miłość, a także tworzyć grunt pod trwałe związki.

Z tej okazji 5 grudnia 2022 r. w restauracji „Oaza” w Wielowieści odbyła się uroczystość wręczenia medalu przyznanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” parom, które w zeszłym roku obchodziły jubileusz 50-lecia małżeństwa w gminie Wielowieś.

Aktu dekoracji wyjątkowymi medalami – Medalami Róży – przyznawanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dla małżonków obchodzących „Złote Gody” dokonał wójt Gminy Wielowieś, Ginter Skowronek wraz z przewodniczącą Rady Gminy Wielowieś, Klaudią Pallach. Gości dopełniły życzenia, upominki oraz kwiaty. Nie zabrakło wzruszających wspomnień, opowieści rodzinnych, a także pamiątkowych zdjęć.

Medalami Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie zostali odznaczeni: Danuta i Jerzy Kozieł, Agnieszka i Henryk Pasięka, Helena i Józef Skrabania, Anastazja i Ignacy Smajdor.

W uroczystości wzięły udział także pary, które w tym roku obchodzą 60-lecie pożycia małżeńskiego,

czyli Diamentowe Gody. Pamiątkowe dyplomy z okazji Diamentowych Godów otrzymali: Klara i Herbert Bas, Karolina i Zygmunt Kaźmierczak, Hildegarda i Herbert Kokoszka, Anna i Ginter Spende, Adelajda i Edmund Zylka.

Dostojnym jubilatom z okazji tych szczególnych jubileuszów pożycia małżeńskiego jeszcze raz składa-

my najserdeczniejsze gratulacje oraz najlepsze życzenia spokoju, pomyślności i zdrowia na dalsze lata wspólnego życia.

Ewelina Wróbel
Kierownik
Urzędu Stanu Cywilnego
- Urząd Gminy Wielowieś.
Foto: Marek Jarczak



Jubilaci wraz z wójtem gminy i przewodniczącą Rady Gminy.

Asystent osobisty i opieka wytchnieniowa

... są szansą na pomoc osobom z niepełnosprawnością. Osobista, stała opieka nad dzieckiem lub dorosłą osobą, których niepełnosprawność związana jest z różnymi problemami zdrowotnymi, prowadzącymi do znacznego ograniczenia samodzielności, często oznacza konieczność wsparcia w prawie każdym elemencie codziennego życia.

Członkowie rodzin, opiekunowie muszą podporządkować swój dzienny rozkład zajęć wykonywaniu czynności związanych z opieką i pomocą, co najczęściej oznacza życie w warunkach ciągłego obciążenia. Wiele osób w takiej sytuacji rezygnuje z udziału w życiu społecznym, zawodowym, zaniedbuje własne zdrowie czy też inne potrzeby oraz całkowicie rezygnuje z indywidualnych aspiracji. Zaangażowanie w sprawowanie opieki często utrudnia podejmowanie innych zadań niezbędnych dla funkcjonowania rodziny i prowadzenia gospodarstwa domowego. Co więcej, kondycja zdrowotna osób sprawujących codzienną długotrwałą opiekę z czasem ulega pogorszeniu, co przekłada się na mniejszą skuteczność, a tym samym obniżenie komfortu życia osoby niepełnosprawnej oraz samego opiekuna.

Aby wspomóc osoby z niepełnosprawnością oraz ich rodziny, Powiat Gliwicki w 2023 roku przystąpił do Programów Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej pn. „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” – edycja 2023 oraz „Opieka wytchnieniowa” – edycja 2023, finansowanych ze środków Funduszu Solidarnościowego.

Program „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” w powiecie gliwickim realizowany jest od 2020 r., w którym wsparciem objętych było 11 osób z niepełnosprawnościami. W roku 2021 wsparciem objęto już 20 uczestników, a w roku 2022 Powiat Gliwicki objął wsparciem asystenckim jeszcze większą liczbę mieszkańców naszego powiatu tj. 30 osób z niepełnospraw-

nościami. Z roku na rok przybywa uczestników oraz rośnie zainteresowanie programem. Mamy nadzieję że również w tym roku tak będzie. Możecie Państwo skorzystać z **usługi asystencji osobistej polegającej w szczególności na pomocy i wsparciu asystenta w następujących czynnościach:**

- wykonywaniu przez uczestnika czynności dnia codziennego;
- wyjściu, powrocie lub dojazdach z uczestnikiem w wybrane przez uczestnika miejsca;
- załatwianiu przez uczestnika spraw urzędowych;
- korzystaniu przez uczestnika z dóbr kultury (np. muzeum, teatr, kino, galeria sztuki, wystawa);
- zaprowadzaniu i odbieraniu dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności do placówki oświatowej.

Czynności wspierające może wykonywać osoba przez Państwa wskazana (niepokrewniona w linii prostej). Może ułatwić osobom z niepełnosprawnością funkcjonowanie na co dzień, także w życiu społecznym. Adresatami programu są:

1. dzieci do 16. roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji;
2. osoby niepełnosprawne posiadające orzeczenie:
 - o znacznym stopniu niepełnosprawności albo
 - o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności albo
 - równoważne – orzeczenie m.in. ZUS, KRUS.

Program „Opieka wytchnieniowa” w powiecie gliwickim w 2023 r. będzie realizowany po raz pierwszy. Głównym celem Programu jest wsparcie członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad:

1. dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności,
2. osobami niepełnosprawnymi posiadającymi:
 - orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności albo
 - równoważne – orzeczenie m.in. ZUS, KRUS.

Opieka wytchnieniowa ma za zadanie odciążenie od codziennych obowiązków łączących się ze sprawowaniem opieki nad osobą z niepełnosprawnością, zapewnienie czasu na odpoczynek i regenerację członków rodzin lub opiekunów osób



z niepełnosprawnością poprzez wsparcie ich w codziennych obowiązkach lub zapewnienie czasowego zastępstwa. Usługi opieki wytchnieniowej przysługują w przypadku zamieszkiwania członka rodziny lub opiekuna we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą niepełnosprawną i sprawowania całodobowej opieki nad tą osobą niepełnosprawną.

Program jest realizowany w dwóch formach:

1. świadczenie usługi opieki wytchnieniowej w ramach pobytu dziennego,
2. świadczenie usługi opieki wytchnieniowej w ramach pobytu całodobowego.

Uczestnicy Programów, którym zostanie przyznana pomoc w postaci usług asystenta osoby niepełnosprawnej lub opieki wytchnieniowej, nie ponoszą żadnej odpłatności.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców powiatu gliwickiego zainteresowanych udziałem w programach do kontaktu z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach. Pracownicy Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych i Starszych chętnie udzielą szczegółowych informacji na temat udziału w obu programach.

Telefon do Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych i Starszych: 32 332 66 14, 514 441 920

Więcej informacji na temat Programów można uzyskać na stronie internetowej www.niepelnosprawni.gov.pl

Zespół ds. Osób Niepełnosprawnych i Starszych
PCPR w Gliwicach

Hakowanie mózgow – technologia w rękach dzieci i nastolatków

Coraz częściej w swojej praktyce zawodowej zdarza mi się słyszeć narzekania rodziców, wychowawców, a nawet specjalistów, którzy podkreślają, iż dzieci aktualnie są „przyklejone” do telefonów i ekranu komputera. Coraz trudniej jest im również regulować czas przebywania przed wszelkimi ekranami, gdyż nawet jak dziecko ma ograniczony dostęp do komputera czy tabletu, to coraz młodsze dzieci dostają smartfon na własność (często z nielimitowanym dostępem do sieci). Coraz trudniej również kontrolować sposób korzystania przez dziecko z Internetu i funkcje aplikacji, których zasoby są ogromne i różnorodne.

Sytuacja ta rodzi niepokój wśród rodziców, nauczycieli, a także specjalistów dotyczący uzależnienia od przebywania w sieci, kompulsywnego grania czy przedkładania życia

on-line ponad przebywanie w „reale”.

Nie da się zaprzeczyć, iż coraz większa część naszego życia zaczyna przenosić się do sieci. Aktualnie

nie ma konieczności wychodzenia z domu, aby zrobić zakupy, zapisać się na siłownię, porozmawiać ze znajomym przez kamerkę czy uzyskać kredyt za pośrednictwem kilku „kliknięć”. W większości podanych przykładów traktujemy powyższe sytuacje jako możliwości i udogodnienia, które ułatwiają nam funkcjonowanie i skracają czas „załatwienia” różnych spraw życia codziennego. Jednakże, gdy oceniamy sposób korzystania z sieci przez dzieci, to częściej mamy tendencję do dostrzegania zagrożeń czy myślenia w kategoriach nadużyć.

Jednocześnie głosy ze środowiska osób najbliższych związanych ze współczesną technologią wskazują, iż najwięksi producenci i twórcy współczesnych aplikacji (wśród których można wymienić byłego szefa firmy z jabłkiem), OGRANICZAJĄ czas swoim własnym dzieciom do

minimum, często nawet zakazując do pewnego etapu rozwoju korzystania z urządzeń elektronicznych, czy spędzania czasu w sieci. Niepokojące są również sygnały, iż coraz młodsze dzieci posiadające smartfony mają dostęp do treści pełnych przemocy, pornografii czy stają się ofiarami cyberbullyingu (przemocy rówieśniczej w sieci). Chciałabym jednak zadać pytanie, czy faktycznie jest się czego obawiać i czy „hakowanie mózgow dzieci” jest problemem i dlaczego tak trudno oderwać się od przebywania on-line. Jednym ze zjawisk za to odpowiedzialnych jest tak zwany efekt FOMO (z angielskiego Fear of Missing Out czyli lęk przed ominięciem czegoś). Jako ludzie, których reakcje są mocno zakorzenione w budowie i funkcjonowaniu naszego mózgu, jesteśmy zależni od informacji zewnętrznych i reakcji społecznych ułatwiających nasze funkcjonowanie. Oznacza to, iż w sytuacjach nam nieznanych i nowych człowiek woli patrzeć i naśladować zachowanie innych ludzi, co często gwarantuje poczucie jedności społecznej i osłabia lęk przed byciem wykluczonym. Jednakże w sieci, a zwłaszcza w mediach społecznościowych ilość informacji gromadzonych w ciągu minuty znacznie przekracza nasze umiejętności ich przyjmowania.

Często ten lęk, iż coś nas pominię, może nas pchać do częstego zaglądania na swój profil w mediach

społecznościowych, śledzenia znajomych czy nieustanego odświeżania poczty internetowej celem sprawdzenia, czy pojawiły się nowe wiadomości. Mając w zasięgu ręki skromnego smartfona mamy złudzenie nieograniczonego dostępu do ludzi i danych. Może to jednak generować wysoki poziom lęku, problematyczne korzystanie z sieci czy przekraczanie zalecanego czasu ekranowego. Jest to coraz bardziej dostrzegalne w epoce, w której to informacja i szybkość jej uzyskania jest potęgą w wielu dziedzinach życia (ilu z nas na bieżąco śledziło doniesienia z Ukrainy czy pandemiczne przepisy?).

Ta nieustająca niepewność powoduje, iż nie czujemy się komfortowo ze zbyt małą ilością informacji, co skłania nas do poszukiwań. Ten mechanizm często wykorzystują twórcy krótkich filmów, którzy na zdjęciach promocyjnych mających przedstawiać zawartość (content) filmu, umieszczają dezinformujące obrazy i animacje nie będące w treści samego filmu. Pobudza to mechanizm zwany układem nagrody (i zależnym od dopaminy), który skłania nas do dalszych poszukiwań. I tak zamiast obejrzeć jeden film o kotach, oglądamy ich dziesięć – a i tak nie znajdujemy w nim tego, czego szukaliśmy... A przy okazji kotów, warto dodać, iż niektóre obrazy (jak słodkie kotki) ...

dokończenie na stronie 12



Grafika: canva.

dokończenie ze strony 11 wywołują w nas uśmiech i wyrzut hormonów szczęścia (endorfin), który tym bardziej nas skłania do dalszego oglądania. Tak oto koło się zamyka.

Jednakże nie musimy być niewolnikami własnych telefonów. Skoro informacja, w tym wiedza, jest potęgą, to tym bardziej znajomość mechanizmów rządzących światem on-line. Jeżeli dorosły jest świadomym konsumentem treści zawartych w sieci, tym bardziej może nauczyć własne dzieci świadomego i właściwego korzystania z dostępnych mu narzędzi do nauki, rozrywki czy biznesu (to może w późniejszym okresie życia).

Z czego zatem warto zdawać sobie sprawę?

Po pierwsze, z tego, iż wszel-

kie urządzenia z dostępem do sieci to tylko narzędzie, tak jak nóż. Nożem możemy przygotować pyszny posiłek dla całej rodziny, jak i kogoś skrzywdzić. Tak samo jest z siecią, można ją wykorzystać w sposób przynoszący rozwój lub siejąc zniszczenie. Powinniśmy, jako dorośli, nauczyć i uświadomić dzieci, że anonimowość w sieci nie jest usprawiedliwieniem do krzywdzenia i poniżania innych. Także do świadczenia takich zachowań w sieci ze strony innych nie powinno pozostać w głowie i sercu młodego człowieka (który nie wie, jak sobie z tym poradzić), ale ma prawo i powinien szukać pomocy i informować innych o zaistniałej sytuacji.

Uczmy najmłodszych netyki (etyki sieciowej), tak jak uczymy ich poprawnego jedzenia widelcem i no-

żem. Dotyczy to zwłaszcza mediów społecznościowych, gdzie brak kultury i nieprzyjemne komentarze mogą doprowadzić do życiowych tragedii. Ważne jest również, aby dziecko miało świadomość, iż powinno chronić swoje dane przed innymi, nie ufać bezgranicznie znajomym poznanym w Internecie i nie karmić się „lajkami”, jakby były wyznacznikami jego wartości i samooceny.

Nierzadko my dorośli mamy problem z odnajdywaniem się w gąszczu fałszywych maili, phishingowych komunikatów, które wyłudniają od nas dane mogące kosztować realne pieniądze. Ale im większą mamy świadomość, tym mniej podatni będziemy na sztuczki i presje oszustów czekających na naszą niewiedzę.

Podsumowując chciałabym przytoczyć listę pytań, jaką po-

winien zadać sobie rodzic, dając dziecku smartfona i udostępniając mu wejście do świata Globalnej Sieci Internetowej:

1. Czy dziecko rozwinęło społeczne i emocjonalne zdolności niezbędne do tego, by mądrze używać technologicznych gadżetów?
2. Czy dziecko wie, w jaki sposób zarządzać swoją reputacją on-line?
3. Czy dziecko wie, jak się „wyłączyć” z Internetu?
4. Czy dziecko wie, jak zawierać i utrzymywać zdrowe relacje?
5. Czy dziecko wie, jak chronić swoją prywatność i osobiste dane?
6. Czy dziecko wie, jak w krytyczny sposób podchodzić do informacji z sieci?

Jeżeli którakolwiek z odpowiedzi na powyższe pytania jest negatywna, to warto zastanowić się dwa razy, zanim włączymy pociechę do życia on-line.

Agnieszka Rak
Psycholog w Zespole

Poradnictwa Specjalistycznego
i Interwencji Kryzysowej

**Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
Zespół Poradnictwa
Specjalistycznego
i Interwencji Kryzysowej
Gliwice,
ul. Zygmunta Starego 17
tel. 32 332 66 77
lub 514 448 957
e-mail: pik_gliwice@wp.pl
www.pcpr-gliwice.pl**

Malowniczy świat Huberta Kallusa

Maluje od najwcześniejszych lat swojego życia. Jak sam twierdzi, w swojej karierze namalował ponad 400 obrazów, chociaż przyznaje, że ta liczba może być zaniżona. Nigdy nie uczęszczał do żadnej szkoły plastycznej, a jego nauczycielami były pasja, spokój i cierpliwość. Hubert Kallus to bez wątpienia jeden z najplodniejszych artystów w powiecie gliwickim i jak się okazuje - również jeden z najskromniejszych.

Na spotkanie z pochodzącym ze Świbia w gminie Wielowieś panem Hubertem umówiłem się za pośrednictwem jego żony, Ilzy Kallus, która aktywnie wspiera męża w jego hobby, stwarzając mu odpowiednie warunki twórcze, a jak się też okazało, także popiera jego zamiłowanie do tworzenia.

– Sama lubię malować, ale nie na płótnie. Jak byłam młodsza, to często szkicowałam sobie różnego rodzaju wzory kwiatków. W okresie przed świątami wielkanocnymi wykonywałam też często pisanki techniką rytowniczą – wspomina pani Ilza.

Salon państwa Kallusów wyglądał, jakby był już praktycznie przygotowany na moją wizytę: prawie każda ściana w pokoju była ozdobiona malowidłami, w większości będącymi autorstwa samego zainteresowanego, ale również znalazły się na nich obrazy, które pan Kallus zdobył podczas swoich poszukiwań lub otrzymał w prezencie. Z kolei

na stoliku leżały trzy pękate albumy fotograficzne, które wypełnione były zdjęciami projektów świbskiego malarza. Zasiadamy do stołu a artysta ze spokojem wertuje strony pierwszego z albumów. Zdjęcia przedstawiają obrazy o różnorodnej tematyce: pejzaże, portrety, martwa natura, obrazy sakralne... Za każdą ilustracją kryła się historia, którą malarz zaczął mi przedstawiać. Opowiadał, skąd wzięł inspirację, dla kogo go namalował oraz jakich materiałów użył do jego stworzenia. W szczególności ukochał sobie pracę farbami olejnymi, ale korzysta również z akwareli i akryli. Większość jego prac powstaje na płótnie, które następnie jest przytwierdzone do płyt pilśniowych; sprawia to, że obrazy są trwalsze i odporniejsze na potencjalne zniszczenia. Z kolei w produkcji ramek do swoich dzieł pomaga mu jego syn, który z zawodu jest stolarzem. To, co przykuwa w szczególności uwagę we wszystkich pracach malarza, to ich niesamowicie żywe kolory; moje zainteresowanie wzbudził wiszący na ścianie obraz Serca Jezusa, który jeśli wierzyć podpisowi, wykonany został w 1997 roku. Pomimo iż obraz ma już prawie 26 lat, dzięki intensywnym barwom wygląda, jakby był namalowany najwyżej miesiąc temu.

Hubert Kallus po raz pierwszy chwycił za pędzel w wieku czterech lat. Jego pierwsze prace przedstawiały postacie z bajek, które jako dziecko oglądał w czasie Wieczorynki.

– Pierwsze obrazki to były rysunki i malunki Myszkki Miki, Kaczora Donalda. Były one tak dobrze wykonane, że później nawet nasze dzieci i wnuki znalazły je gdzieś i się nimi bawiły – wspomina żona pana Kallusa.

Później były lekcje plastyki w szkole podstawowej, które przyszyły artysta w szczególności sobie ukochał. Pan Hubert od tego czasu skrupulatnie rozwijał swój warsztat, podejmując się coraz to nowszych wyzwań i próbując nowych technik malarskich. W okresie swojej artystycznej edukacji zebrał dużo książek o sławnych malarzach, a następnie specjalistycznych podręczników o technikach malarstwa, które bacznie studiował. Pomimo iż zajmuje się tym już prawie 60 lat (!), przyznaje, że tworzenie obrazów nie należy do szybkich zajęć. Niektóre z jego dzieł potrafią powstawać nawet cały rok!

– Zaczyna się od znalezienia inspiracji, sam gruntuję podobrazie, szkicuję, a później nakładam kolejne warstwy farby. To najbardziej czasochłonny etap, ponieważ zanim nałoży się drugą warstwę, trzeba poczekać, aż ta pierwsza dobrze zaschnie. Bywały momenty, że malowałem pięć lub więcej obrazów jednocześnie: kiedy na jednym schła farba, ja już rozpoczynałem gruntować podobrazie w drugim, później następny i tak dalej, aż w końcu wracałem do pierwszego, kiedy już wszystko pięknie wyschło – wspomina podczas rozmowy Hubert Kallus.

No właśnie, skąd bierze inspiracje do swojej twórczości? Okazuje się, że do uwiecznienia zapierających dech w piersiach krajobrazów lub uchwycenia dzikich zwierząt w dumnych pozach, pan Kallus wcale nie musi podróżować po świecie. Twórczość artysty ze Świbia polega na odwzorowywaniu istniejących już fotografii, które znajduje na starych widokówkach, kalendarzach ściennych czy nawet... okładkach szkolnych zeszytów. Jednym z wyjątkowych projektów w artystycznej karierze Huberta Kallusa było namalowanie aż 171 obrazów, przedstawiających wszelakie gatunki ptaków, które powstały w oparciu o zabytkowy, niemiecki klaser pełen zdjęć tych pierzastych zwierząt. Prace te można było podziwiać swego czasu podczas wystawy „Ptasi Raj”,



Hubert Kallus prezentuje swoje prace – brama zamkowa w Toszku.

która zorganizowana została w Centrum Kultury „Zamek w Toszku” w 2018 roku.

Od 2014 roku malarz wystawił swoje prace w Czytelni Zamkowej CK „Zamek w Toszku” pięciokrotnie, z czego jedna z nich – wystawa pt. „Uchwycić Naturę”, która trwała od 4 września do 16 października 2015 r., połączona była z wernisażem, którego pan Hubert nie wspomina jednak zbyt dobrze.

– Lubię wystawy, wernisaże też, ale to była dla mnie trochę stresująca przygoda – mówi z nieśmiałym uśmiechem pan Kallus.

– Mimo tego przebieg wernisażu był wielkim sukcesem. Normalnie na tego typu wydarzeniach pojawia się około 15-20 osób, ale na wernisażu mojego męża pojawiło się aż 65 osób! – dodaje z entuzjazmem żona pana Huberta, widocznie dumna z dokonań swojego męża.

Chociaż malarstwo traktowane jest przez pana Huberta na pierwszym miejscu jako hobby, zdarzały się sytuacje, w których udawało mu się spieniężyć swoją ciężką, twórczą pracę. Do malarza często zgłaszają się osoby, pragnące zamówić u niego portret członka rodziny lub święty obrazek, który nada się jako prezent, np. z okazji Pierwszej Komunii Świętej. Zdolności manualne, ja-

kie pan Kallus wyrobił sobie przez lata zawodowej pracy jako murarz, w połączeniu z jego wrażliwością artystyczną, pozwoliły mu również na podejmowanie się prac restauratorskich. Odświeżył on np. herb i figurę Matki Boskiej, znajdujące się nad drzwiami wejściowymi kościoła w Łabędach. Z odrestaurowania skorzystały również m.in. parafia w jego rodzinnym Świbiu czy dyrektor, wspomnianego wcześniej, CK „Zamku w Toszku”, dla którego pan Hubert – w ramach przyjacielskiej przysługi – odrestaurował zabytkową ramę do wielkiego obrazu, który dziś zdobi wnętrze tej placówki.

Na pytanie, ile da się zarobić na swojej twórczości, państwo Kallusowie z uśmiechem odpowiadają, że nie narzucają wysokich cen.

– Tak, aby zwrócić się głównie koszty materiałów. Pieniądze nie są dla mnie priorytetem w tym, co robię. Większość swoich gotowych prac wykonuję dla siebie lub wręczam je w prezencie przyjaciółom, rodzinie lub każdemu, kto jest zainteresowany moimi obrazami – kwituje mój rozmówca, dowodząc, że w parze z niewątpliwym talentem, posiada on również wielkie serce.

Tekst i zdjęcia:
Szymon Sobota

„Rola rolnika, by upadku unikał”

Nieszczęśliwe zdarzenia nie omijają gospodarstw rolnych. W gospodarstwie nie trudno o wypadek z uwagi na złożoność czynności, jakie wykonują rolnicy. W 2022 r. spośród wszystkich zgłoszonych wypadków w Placówce Terenowej KRUS w Gliwicach ponad połowa (66,7%) dotyczyła upadków. Były to upadki z wysokości, w pomieszczeniach inwentarskich oraz na nawierzchni podwórzy i ciągów komunikacyjnych.

Duża liczba upadków rolników podczas pracy w gospodarstwie spowodowana jest złym stanem nawierzchni podwórzy, ciągów komunikacyjnych na terenie gospodarstwa rolnego, które wskutek działania warunków atmosferycznych ulegają dodatkowemu pogorszeniu. W okresie zimowym opady śniegu i deszczu oraz towarzyszące opadom mrozy powodują, że podłoże staje się grząskie, śliskie i nierówne. Do upadków na terenie gospodarstwa rolnego niejednokrotnie dochodzi na skutek pośpiechu a także braku dbałości o prawidłowe utrzymanie ciągów komunikacyjnych prowadzących do budynków inwentarskich, gospodarczych oraz wewnątrz tych budynków. Bardzo często przyczyną upadku bywa zniszczone albo zabrudzone obuwie robocze. Zdarzają się także potknięcia o wysokie i nieoznakowane progi w wejściach i przejściach budynków inwentarskich. Kolejną grupą są upadki z wysokości tj. ze strychów, poddaszy, stodoł i innych budynków. Dochodzi do nich zazwyczaj podczas układania i zrzucania siana i słomy przez niezabezpieczone otwory zrzutowe w stropach i ścianach budynku. Do

urazu może dojść także podczas nieprawidłowego wchodzenia i schodzenia z maszyn rolniczych oraz korzystania z nieprawidłowych drabin.

W celu zminimalizowania ryzyka upadków przy pracy w gospodarstwie rolnym należy przestrzegać poniższych zasad:

- zadbać, aby podwórko miało wyrównaną i utwardzoną nawierzchnię, a wody opadowe były właściwie odprowadzane;
- zadbać o odpowiednie oświetlenie miejsc pracy tj. podwórze, warsztat, garaż;
- zadbać o porządek na terenie całego gospodarstwa zarówno w pomieszczeniach, jak i na zewnątrz a ciągi komunikacyjne należy na bieżąco sprzątać, naprawiać;
- pousuwać wszelkie przeszkody z miejsc, po których się poruszasz;
- narzędzia składać w wyznaczonych stałych miejscach, nie powinny być porozrzucane a tym bardziej znajdować się w przejściach, ciągach komunikacyjnych;
- zadbać, by wszelkie podesty, schody, pomosty, włązy stropo-

we i ścienne, były wyposażone w odpowiednie trwałe i często sprawdzane zabezpieczenia oraz utrzymywane w czystości;

- używana w gospodarstwie drabina powinna być odpowiednio długa, stabilnie oparta i wyposażona w zabezpieczenia u jej podstawy przed przesunięciem, a u góry w haki zaczepowe;
- drabina powinna wystawać ponad 0,75 m ponad miejsce, na które chcesz się wspiąć oraz z drabiny należy wchodzić i schodzić twarzą zwróconą do niej, trzymając się szczebli;
- stosować obuwie, które zmniejsza ryzyko poślizgnięcia się i po-

tknięcia, a w czasie pracy chroni palce przed przygnieciem (obuwie także należy oczyścić po zakończeniu pracy);

- korzystać z drabinek montowanych przy maszynach, przyczepach;
- pamiętać o wchodzeniu i schodzeniu z maszyn i urządzeń rolniczych twarzą do szczebli oraz dbać o czystość schodków i drabinek;
- chodząc po stopniach maszyny należy mieć czyste obuwie robocze;
- maszyny rolnicze najlepiej ustawiać na równej, utwardzonej powierzchni garażu lub w zaduszonych wiatach, co zmniejszy ryzyko upadków w wyniku poślizgnięcia na mokrej lub nierównej nawierzchni;
- nie należy zaczynać pracy pod wpływem stresu, należy być wypoczętym i koncentrować się tylko na wykonywanej pracy. Wielu wypadków spowodowanych upadkiem można unik-



ROLA ROLNIKA BY UPADKU UNIKAŁ

nąć bez większych nakładów pracy i środków finansowych. Bardzo często wystarczy świadomość zagrożeń występujących w gospodarstwie oraz konsekwentne ich eliminowanie.

Pamiętaj – to Ty odpowiadasz za swoje zdrowie i życie!

Przypominamy, że wypadek przy pracy rolniczej należy zgłosić niezwłocznie do najbliższej placówki KRUS.

Tomasz Taranowski

Kierownik

Placówki Terenowej KRUS
w Gliwicach

Konkurs

Państwowej Straży Pożarnej

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej organizuje dwa konkursy, w których uczniowie klas 1-8 z terenu całego kraju mogą wykazać swoje artystyczne zdolności. Pierwszy z nich to indywidualny konkurs plastyczny, skierowany do uczniów z klas 1-3. Uczestnicy mają za zadanie stworzenie pracy plastycznej pt. „STRAŻ POŻARNA W WALCE Z ŻYWIOŁAMI”. Drugi z nich – przeznaczony dla uczniów klas 4-8 – to zespołowy konkurs na spot filmowy, pt. „ŻYJĘ BEZPIECZNIE”.

Prace konkursowe należy przesłać pocztą na adres: Komenda Główna PSP, Wydział Prewencji Społecznej, ul. Podchorążych 38, 00-463 Warszawa. W zależności od konkursu, na kopercie należy dołączyć dopisek „PLASTYCZNY” lub „SPOT”. Prace trzeba dostarczyć do 7 kwietnia 2023 r. (decyduje data stempla pocztowego). Informacja o laureatach zamieszczona zostanie na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych Komendy Głównej PSP.

Zachęcamy do wzięcia udziału w tym konkursie wszystkich uczniów szkół powiatu gliwickiego! Regulamin wraz z wzorem karty zgłoszeniowej oraz klauzulami informacyjnymi znajdziecie pod podanym linkiem: <https://www.gov.pl/web/kgpsp/ogloszenie-konkursow-kalendarzowych--rok-2023?fbclid=IwAR1rEv8qRoVjGJxazgHq-RZuvtKi2YP9SzsLs8N2QUiNcKRvNFnEyUVqHJE>

(oprac. Sz.S.)

KONKURSY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ



PLASTYCZNY

INDYWIDUALNY KONKURS PLASTYCZNY
Zadaniem konkursowym jest stworzenie pracy plastycznej pt. „STRAŻ POŻARNA W WALCE Z ŻYWIOŁAMI”.
KONKURS JEST SKIEROWANY DO UCZNIÓW KLAS 1-3.



SPOT

ZESPOŁOWY KONKURS - SPOT FILMOWY
Zadaniem konkursowym jest nagranie spotu filmowego pt. „ŻYJĘ BEZPIECZNIE”.
KONKURS JEST SKIEROWANY DO UCZNIÓW KLAS 4-8.



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl

PUNKTY NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ, W TYM NIEODPŁATNEJ MEDIACJI NA TERENIE POWIATU GLIWICKIEGO

Termin wizyty ustalany jest telefonicznie pod numerem 32 338 37 29 (w godzinach pracy Starostwa Powiatowego w Gliwicach) lub mailowo npp@starostwo.gliwice.pl

Spotkanie z mediatorem jest możliwe, w każdym z punktów zlokalizowanych na terenie powiatu gliwickiego, w którym świadczona jest nieodpłatna pomoc prawna go uprzednim umówieniu.

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Gierałtowicach

ul. Powstańców Śląskich 1 (OPS) Nieodpłatnych porad prawnych udzielają radcowie prawni.
Mediator dostępny w ramach piątkowego dyżuru.

Dni i godziny otwarcia

| | |
|--------------|-------------------------------|
| Poniedziałek | od godz. 11.00 do godz. 15.00 |
| Wtorek | od godz. 11.00 do godz. 15.00 |
| Środa | od godz. 11.00 do godz. 15.00 |
| Czwartek | od godz. 11.00 do godz. 15.00 |
| Piątek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |



Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Sońnicowicach

ul. Szprynek 1 (OPS) Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Dni i godziny otwarcia

| | |
|--------------|-------------------------------|
| Poniedziałek | od godz. 13.00 do godz. 17.00 |
| Wtorek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Środa | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Czwartek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Piątek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |



Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Wielowsi, ul. Główna 1

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci i radcowie prawni.

Mediator dostępny w ramach piątkowego dyżuru.

Dni i godziny otwarcia

| | |
|--------------|-------------------------------|
| Poniedziałek | od godz. 14:00 do godz. 18:00 |
| Wtorek | od godz. 14:00 do godz. 18:00 |
| Środa | od godz. 8:00 do godz. 12:00 |
| Czwartek | od godz. 8:00 do godz. 12:00 |
| Piątek | od godz. 8:00 do godz. 12:00 |



Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Pyskowicach, ul. Strzelców Bytomskich 3

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Mediator dostępny w ramach piątkowego dyżuru.

Dni i godziny otwarcia

| | |
|--------------|-------------------------------|
| Poniedziałek | od godz. 11.30 do godz. 15.30 |
| Wtorek | od godz. 11.30 do godz. 15.30 |
| Środa | od godz. 11.30 do godz. 15.30 |
| Czwartek | od godz. 7.30 do godz. 11.30 |
| Piątek | od godz. 7.30 do godz. 11.30 |



Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Rudzińcu, ul. Gliwicka 26

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają radcowie prawni.

Mediator dostępny w ramach wtorkowego dyżuru.

Dni i godziny otwarcia

| | |
|--------------|-------------------------------|
| Poniedziałek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |
| Wtorek | od godz. 11.30 do godz. 15.30 |
| Środa | od godz. 11.00 do godz. 15.00 |
| Czwartek | od godz. 13.30 do godz. 17.30 |
| Piątek | od godz. 9.00 do godz. 13.00 |



POMOC PRAWNA
PORADY OBYWATELSKIE
MEDIACJA

Kajakiem przez Wisłę

Na pomysł przepłynięcia kajakiem Wisły od Oświęcimia do Bałtyku wpadliśmy w styczniu ubiegłego roku. Oglądaliśmy reportaż Marka Kamińskiego o jego wyprawie właśnie tym szlakiem. Widoki były tak piękne, że postanowiliśmy zobaczyć je na własne oczy. Trochę nie zdawaliśmy sobie sprawy, jak trudna i wyczerpująca będzie nasza wyprawa, ale dokonaliśmy tego i już po tygodniu od powrotu do Pyskowic bardzo tęskniliśmy za naszą piękną polską rzeką...

Wyłynęliśmy 12 czerwca 2022 r. z Oświęcimia. Tutaj Wisła nie jest zbyt szeroka, a tym samym głęboka. Na 9 kilometrów czekała nas pierwsza przeprawa na Śluzie Dwory, następna była Śluza Smolice i Borek Szlachecki. Wszystkie te śluzy są ogromnych rozmiarów w porównaniu z tymi na Kanale Gliwickim. W naszym kajaczku wyglądaliśmy wewnątrz komór jak łupinka orzecha. Przybyliśmy w okolice Krakowa, do którego prowadzi tzw. Brama Krakowska. Kolejny nocleg mieliśmy pod klasztorem Benedyktynów w Tyńcu i tam spędziliśmy Boże Ciało. Przed Krakowem kolejna Śluza Kościuszkowa. Przybyliśmy rano, ale okazało się, że śluza jest zamknięta, bo organizowane są zawody w kajakarstwie górskim i cała woda została skierowana na tor kajakarski. Z tego też powodu zamiast rano, do Krakowa wpłynęliśmy dopiero po południu, a pokonanie rzeki miasta okazało się nie lada wyzwaniem. Na Wisłę w Krakowie mnóstwo było statków wycieczkowych, motorówek, które powodowały duże zafalowanie, niebezpieczne dla naszego kajaka.

Zaraz za Krakowem rozbiliśmy namiot i wyczerpani poszliśmy spać.

Następną służą do pokonania była Śluza Dąbie a po kolejnych 9 kilometrach Śluza Przewóz. Tam, niestety, trzeba było wyciągnąć kajak na brzeg, rozładować i przenieść kilkaset metrów za służę, ponieważ z powodu niskiego stanu wody służa nie przeprowadza żadnych jednostek. Na szczęście pracownik służy okazał się bardzo miły i pomógł nam w tej operacji. Od początku wyprawy mieliśmy piękną pogodę, wręcz upalną, która coraz bardziej dawała się nam we znaki. Na 119 kilometrów kolejna niespodzianka – przełom. Wystające z wody skały, kamienie. Stan wody bardzo niski, dlatego zdecydowaliśmy się rozładować ponownie kajak, przeciągnąć go po głazach na głębsze miejsce, przenieść wyposażenie, załadować i ruszyć dalej. Nasza dalsza trasa była dość spokojna, minęliśmy Świniary, Szczucin i dotarliśmy do elektrowni Połaniec. Woda jest tam spiętrzona za pomocą jazu. Tak więc wszystko od początku: rozładowanie, „przenioska” wąską i kamienistą ścieżką, załadowanie



Na zdjęciach: Podróż kajakiem przez odmęty Wisły, królowej polskich rzek nie była łatwa...

a wszystko to w 32 st. upale.

W dalszej drodze mijamy po prawej stronie Baranów Sandomierski, Tarnobrzeg i docieramy do Sandomierza. Stan wody jest coraz niższy, trzeba coraz częściej wysiadać z kajaka i przeciągać go po mierzniach. Rzeka robi się coraz szersza i z każdym kilometrem piękniejsza. Niektóre widoki zapierały dech w piersiach. Następne mijane miasta to Solec nad Wisłą, Anopol, Józefów i wreszcie przepiękny Kazimierz Dolny. Zatrzymaliśmy się w wygodnej, nowoczesnej marinie i spędziliśmy tam 2 dni, aby poznać to urokliwe miasteczko.

Następnym naszym przystankiem były Puławy. Tam też spędziliśmy kilka godzin poświęconych na zwiedzanie Pałacu Czartoryskich. Dalszy szlak to mijamy po drodze Dęblin i następna „przenioska” w Kozienicach. Na szczęście podjechało trzech panów z elektrowni i sprawnie przenieśli nasz kajak. My zabraliśmy tylko wyposażenie. W czasie naszego spływu spotykaliśmy niewielu ludzi, ale ci, których dane nam było poznać na naszej drodze, bardzo serdeczni i życzliwi. Pomagali nam w dotarciu do miasteczek, żebyśmy mogli zaopatrzyć się w prowiant. Przeważnie duże miasta leżą nad samą Wisłą, a cała reszta 3-6 km od jej brzegów. Przed Warszawą zwiedziliśmy jeszcze skansen militarny w Mniszewie, minęliśmy Czersk i Górę Kalwarię.

Obawialiśmy się przeprawy przez Warszawę ze względu na niski stan wody. Szczególnie niebezpieczny odcinek z wystającymi głazami był za plażą żoliborską, ale jakimś cudem udało nam się przepłynąć, chociaż trzy razy kajak uderzył w głazy i straciliśmy nad nim panowanie. Jakimś cudem udało nam się wyjść z tej opresji i przy okazji okazało się, że nasz kajak jest prawie „pancerny”, bo nic nam się nie stało. Po kolejnym noclegu na brzegu rzeki dopłynęliśmy do ujścia Narwi i wpłynęliśmy do Twierdzy Modlin. Następne



dni to mijamy Czerwińsk, w którym król Władysław Jagiełło wraz z wojskiem przepłynął się pierwszym w Polsce mostem pontonowo-łyżwowym w drodze pod Grunwald. Następnym punktem podróży był Wionczemin z ciekawym skansenem osadnictwa nadwiślańskiego.

Następnie Płock i 48 km Zalewu Włocławskiego z falami dochodzącymi do 1,5 m. Zaporą we Włocławku była nieczynna. Czekaliśmy na następną „przenioska”. Mieliśmy numer telefonu do pana, który pomógł nam przewieźć kajak na drugą stronę miasta i tam się zwdowaliśmy. Następny nasz przystanek to Ciechocinek i Toruń. Płynęło się tam już coraz wolniej z powodu niskiego stanu wody, mierzni i wystających pni drzew. Za Bydgoszczą w Fordonie spotkaliśmy się z naszym synem na obiedzie i dalej popłynęliśmy na Chełmno, Świecie i Grudziądz. Akurat się rozpadało (pierwszy raz), więc spędziliśmy w tamtejszej marinie 2 dni. Minęliśmy Kwidzyn i następnym przystankiem było miasteczko Gniew z zamkiem krzyżackim. Byliśmy już blisko Białej Góry, gdzie znajduje się początek odgałęzienia Nogatu. Krajobraz bardzo się zmienił, byliśmy przecież na Żuławach. Jeszcze tylko Tczew z pięknym mo-

stem z połowy XIX wieku, przeprawa promowa i port rybacki Świbno na Wyspie Sobieszewskiej.

Po 54. dniach spływu, 941 kilometrów ogromnego wysiłku, upału, wylanego potu, składania i rozkładania namiotu dotarliśmy nad Bałtyk!

Pomimo ogromnego zmęczenia, utraty ponad 10 kg (polecamy wszystkim, którzy chcą się odchudzić!) było warto. Nasza Wisła to przepiękna rzeka z wyspami pełnymi praków, brzegami zamieszkałymi przez liczne zwierzęta, które nie boją się ludzi i podchodzą prawie pod sam namiot. Jest też wprawdzie niebezpieczna i dzika, ale właśnie w tym cały jej urok. Piękna przyroda.

Relację z naszej wyprawy można śledzić na Instagramie - emeryci_znakomoci. Polecamy!

Tekst i zdjęcia:

Anna i Jarosław Jasińscy
Zdjęcia: Archiwum prywatne

Ps. Kilka lat wcześniej naszą piękną Wisłę na tratwie/pontonie przepłynął m.in. Ireneusz Kopania z Rodzinnego Domu dla Dzieci w Paczynie ze swoimi wychowankami.

Powiatowy Festiwal Krepła

17.02.2023 r., godz. 17.30
Zamek w Toszku, Sala Posadowska

Bezpłatne wejściówki do odebrania w biurze CK "Zamek w Toszku" osobistnie lub telefonicznie 22 233 44 93
Liczba miejsc ograniczona!

PROGRAM:
Prezentacja Kół Gospodyń Wiejskich Powiatu Gliwickiego
Pokaz kulinarny Bartosza Nowaka, finalisty programu Masterchef
Degustacja wypieków KGW
Zabawa z zespołem "Mateusz Troll i Przyjaciele"

Organizatorzy: Powiat Gliwicki, Centrum Kultury Zamek w Toszku
Patronat Honorowy: Powiat Gliwicki, Miasto i Gmina Toszko
Patronat medialny: TVT

Darczyńcy: Usługi Budowlane Sebastian Stronczyk, IZZI TICEPI, Sklep Auto Części Arkadiusz Makowczyński

Jak na „biegówki” to do... Pilchowic!

Do tego jak ważne jest uprawianie sportu nie trzeba nikogo dodatkowo przekonywać. W ostatnim czasie pojawia się coraz więcej nowych miejsc, w których można trenować w różnych dyscyplinach. Jest jednak na terenie powiatu gliwickiego jeden niezwykle punkt, który powinien się spodobać amatorom sportów zimowych – tor do narciarstwa biegowego zlokalizowany w Pilchowicach powstały z inicjatywy Krzysztofa Waniczka, przewodniczącego Rady Gminy Pilchowice.

Grudniowe śniegi pozwoliły na stworzenie toru do nart biegowych nawet w naszym powiecie, co szczególnie cieszy pomysłodawcę, a przy



Widok z lotu ptaka na czterokilometrowy tor do nart biegowych.

tym miłośnika tegoż sportu, pana Krzysztofa Waniczka, który biega na nartach już od lat.

– Od zawsze mnie ciągnęło do biegówek. Przede wszystkim podobala mi się łatwość uprawiania tego sportu. Kiedyś mieliśmy zimy z większą ilością śniegu. Wystarczyło przypiąć „deski” i już można było pobiec w przepiękne lasy, które mamy dookoła Pilchowic, albo po prostu na grzane piwo do Bargłówki. Na nartach biegam od 2005 roku, biega też moja żona, a od ubiegłego sezonu – dzieci (z własnej woli, naprawdę!) – mówi pan Krzysztof.

Co ciekawe taki tor istniał już wielokrotnie w przeszłości, a dzięki atrakcyjnemu położeniu w niedalekiej odległości od Gliwic, był chętnie odwiedzany przez miłośników sportów zimowych. O tym, jak powstawał, tor jego pomysłodawca mówi tak:

– Wcześniej sami zakładaliśmy ślad do biegania. Po prostu trzeba było kilka razy przebiec w jakimś miejscu i powstawał tor-samorób-



Krzysztof Waniczek, pomysłodawca stworzenia trasy biegowej podczas krótkiej przebieżki.

ka. Biegaliśmy w ten sposób np. po bieżni boiska LKS w Pilchowicach. Potem zadziałała siła Internetu – czasem publikuję informacje na temat jakiejś swojej aktywności. Dwa lata temu kolega z Rybnika, Konrad Jagieło przeczytał, że próbuję biegać na nartach i zaferował mi wypożyczenie „maszynki do robienia toru”. To sprytne urządzenie z płozami, bardzo starannie wykonane, które można podpiąć do quada, terenówki lub traktora. Tu pojawia się mój drugi kolega i dobry sąsiad, Adam Skiba i jego niezawodny traktor. Nie dość, że pomaga sprzętowo, to jeszcze wraz z innymi dwoma sąsiadami użycza swoich gruntów na stworzenie toru, co w połączeniu z moim sadem daje duże możliwości terenowe. Przygotowanie nie jest trudne, trzeba tylko najechać się traktorem.

Sam tor miał ponad cztery kilometry długości, posiadał zjaz-

dy i podbiegi, a nawet możliwości zmiany kierunku biegania. Szczęśliwcy, który załapał się na przejażdżkę, z zadowoleniem oceniają go jako bardzo dobre miejsce do biegania na nartach. Pan Krzysztof z kolei przyznaje, że jeśli miałby w nim cokolwiek zmienić, to tylko niektóre zakręty zrobiłby nieco łagodniejsze, gdyż właśnie na to zwracali uwagę użytkownicy tegorocznego toru. Specjalnie przygotowana trasa ze względu na warunki pogodowe istniała tylko kilka dni, ale jej pomysłodawca i organizator obiecuje, że jeśli tylko pogoda pozwoli i kiedy zechcą ponownie pomóc, to tor w Pilchowicach jeszcze powróci na mapę punktów chętnie odwiedzanych przez amatorów biegówek, a ci przyjeżdżają z różnych stron powiatu, ale i Śląska.

– W tym sezonie nie było zbyt wielu gości, bo tor istniał krótko,

ale ci, którzy mieli okazję skorzystać byli zadowoleni. Rok temu byli goście z Chorzowa, w tym roku z Gliwic i Pyskowic – mówi Krzysztof Waniczek.

Bardzo cieszy fakt, że w dzisiejszych czasach obok miejsc takich jak siłownie czy inne sale treningowe powstają też takie miejsca jak pilchowski tor do narciarstwa biegowego. Dzięki temu amatorzy biegówek mogą wyrwać się na krótki trening tak często, jak chcą, nie tracąc przy tym czasu na dojazd. Oczywiście jeśli jest wystarczająco dużo śniegu, choć z tym bywa różnie. Gratulujemy panu Krzysztofovi fantastycznej inicjatywy i realizacji, a chętnych, o ile pogoda zimowa dopisze, zapraszamy do skorzystania z zimowego toru do nart biegowych w Pilchowicach!

Karolina Orłoś

Foto: Krzysztof Krzemiński

Na południu powiatu grają w teqball!

14 stycznia 2023 roku mieć będzie szczególne miejsce w leksykonie pilchowskiego sportu. Pówd? W tym dniu odbyły się pierwsze oficjalne rozgrywki w teqball, czyli zyskującej na popularności, nowej dyscyplinie sportowej, łączącej w sobie elementy piłki nożnej oraz tenisa stołowego.

Zasady teqballa polegają na odbijaniu piłki nogami, głową lub ciałem (podobnie jak w piłce nożnej) tak, by ta odbiła się na specjalnie zaprojektowanym stole po stronie przeciwnika. Dyscyplina została wymyślona w 2014 roku na Węgrzech i od tego czasu szturmem zaczęła podbijać świat sportu, również w gminie Pilchowice.

W trakcie zawodów organizowanych w Hali Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pilchowicach, po przeciwnych stronach charakterystycznego stołu stanęli reprezentanci czterech klubów piłkarskich działających na terenie gminy Pilchowice. Rywalizacja odbywała się w grze pojedynczej, a także w deblu. Obowiązywał system „każdy z każdym”, natomiast do meczowe-

go zwycięstwa potrzebne były dwa wygrane sety.

W kategorii gry pojedynczej walka o punkty była zacięta i o zwycięstwie decydowała liczba wygranych setów. Zwycięzcą został Mateusz Bogumiło, reprezentujący klub LKS Victoria Pilchowice. Za nim na podium stanęli: Damian Kraska z LKS Naprzód Żernica oraz Łukasz Szubrycht z LKS Orzeł Stanica. Ostatnie miejsce zajął Kostek Jakucewicz z LKS Wilki Wilcza. Rozgrywki w deblu zostały z kolei zdominowane przez Piotra Karwowskiego i Damiana Krasę z Naprzód Żernica, którzy pokonali wszystkich swoich rywali. Drugie miejsce zajęli Kamil Mucharski oraz Łukasz Szubrycht z LKS Orzeł Stanica, zaś nagroda za trzecie

miejsce powędrowała w ręce Daniela Witkowskiego i Przemysława Rostkowskiego, reprezentujących LKS Victorię Pilchowice. Na samym końcu tabeli klasyfikowali się Radosław Bujok wraz z Kostkiem Jakucewiczem z LKS Wilki Wilcza.

– Jak tylko trener napisał na grupie, że będzie taki turniej, to po dwóch minutach się zgłosiłem, bo obowiązywała zasada, kto pierwszy się zgłosi, ten będzie reprezentował Victorię Pilchowice. Czuję się dobrze wyszkolony technicznie i wiedziałem, że mam szansę na zwycięstwo. Jak się później okazało, pierwszy mecz przegrałem, ale jak się już rozegrałem, to zdobyłem puchar wójta – powiedział Mateusz Bogumiło, zwycięzca turnieju w grze pojedynczej.



Mecze z zainteresowaniem obserwował utytułowany piłkarz Górnika Zabrze, doświadczony szkoleniowiec i obecny trener KS „Naprzód” Żernica, Józef Dankowski.

– Mam nadzieję, że ten pierwszy turniej przetrze drogę w cykliczną, coroczną imprezę. Jest to ciekawa forma kształtowania techniki,

która pozwala zawodnikom się rozwijać i w mojej ocenie może służyć jako uzupełnienie typowego treningu piłkarskiego – usłyszeliśmy od 4-krotnego mistrza Polski w barwach Górnika Zabrze.

Piotr Skorupa

Foto: Krzysztof Krzemiński

Bułcoki, czyli twarde, ale cudownie chrupiące bułecz- ki drożdżowe

Jeszcze kilka dni zostało nam do końca karnawału, więc można bawić się i jeść do woli. Niebawem jednak przyjdzie czas postu i ograniczenia w hulankach i bezkarnym jedzeniu. Na każdą z tych okazji polecamy bułeczki drożdżowe z przepisu Babci Wisi, czyli mojej babci Jadwigi, która piekla je na różne okazje.

Choć babci nie ma z nami już ćwierć wieku, wciąż żyją różne jej przepisy kulinarne, bo Jadwiga Fi-

szer w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych prowadziła liczne kursy kulinarne m.in. dla ówczesnych Kół Gospodyń Wiejskich w naszym regionie.

Bułeczki zwane są bułcokami. Zawsze smakowały nam, jej wnukom znakomicie. Teraz ja w mojej rodzinie kontynuuję ich wypiek. Formuję ciasto drożdżowe w chałkę (zaplatając drożdżowe warkocze, jemy tę chałkę na słono np. do wigilijnej ryby), albo wyrabiam płaskie placuszki, które wybornie rosną „jak to na drożdżach” układając na nich pokrojoną w kostkę cebulę. Bułcoki (najlepiej świeże), ale po kilku dniach też są pyszne (choć twarde) można posmarować masłem i posypać solą – mniemam. Jako dodatek do nich sprawdzą się również humus, smalec, ajwar, wszelkiego rodzaju pasty, czy wędliny.

Składniki:

- mąka tortowa lub inna pszenna (ok. pół kilograma)
- letnia przegotowana woda (ok. 0,5 szklanki – 2/3 szklanki)
- drożdże (pół opakowania „Drożdży babuni”)
- oliwa z oliwek (ok. 1/3 szklanki)
- sól
- cebula

sposób wykonania:

W szklanej lub plastikowej misie zrobić zaczyn z drożdży i letniej wody, wymieszać. Dodać trochę oliwy i mąkę przesianą przez sito, wymieszać, dodać resztę wody, oliwy i mąki oraz sól do smaku, wymieszać i ugniatać ciasto przez kilka dobrych minut, aby zrobiło się „plastyczne”. Zostawić do wyrośnięcia pod lnianą ściereczką w ciepłym miejscu na kilkanaście minut, następnie znów lekko wyrobić. (W razie potrzeby dodać trochę więcej lub mniej mąki i oliwy



– tyle, ile ciasto „zabierze”). Wymarować dużą blachę masłem, formować płaskie placki drożdżowe i układać w niewielkiej odległości na blasze. Można też zapieść niewielkie drożdżowe warkocze (jak chałka) i układać na blasze. Pozwolić wyrosnąć i układać na bułeczkach pokrojonej

w kostkę cebulę. Piec w temperaturze ok. 160 st. - 180 st. C (w zależności od piekarnika) ok. 20-25 minut do pół godziny (obserwować – lekko rumiane wyciągnąć z pieca). Jeść na świeżo, są wówczas chrupiące.

Tekst i zdjęcia:
(MFR)

Lodówka społeczna w Toszku

W zimowe popołudnie, 25 stycznia 2023 roku w Toszku, tuż obok



Pierwsza w gminie Toszek lodówka społeczna już służy mieszkańcom.

Foto:
Magdalena Fiszer-Rębisz

Ośrodka Pomocy Społecznej oficjalnie otwarto pierwszą w gminie lodówkę społeczną. Inicjatorami pomysłu jej utworzenia byli radni Rady Miejskiej w Toszku na czele z jej przewodniczącym, Tadeuszem Kobiernikiem.

Według danych, prawie 3 mln ton marnowanej żywności pochodzi z gospodarstw domowych. Mając to na uwadze, warto oddać nadwyżkę jedzenia do lodówki społecznej, zamiast wyrzucać ją do śmietnika. Taka jest właśnie idea! Toszecka niebieska lodówka, która jest naprawdę piękna, została zaopatrzona w pierwsze produkty, które włożyli do niej m.in. radni, ale także dyrektorzy gminnych jednostek. W jej zrobieniu i postawieniu pomogli lokalni sponsorzy.

Gratulujemy pomysłu tej nietypowej jadalni!

(MFR)

O tym, że nasz powiat gliwicki bogaty jest w legendy i opowiadki o czasach minionych dobrze wiemy. Jednym z częstych bohaterów, jacy pojawiają się w ludowych podaniach, jest postać utopca - mężczyzny, który podobno niegdyś się utopił, ale nadal żyje w odmętach stawów i jezior. Cały jest zielony, pokryty szlamem, lubi straszyć, a nawet wciągać do wody wszelkiej maści pijacków, bo podobno nienawidzi zapachu alkoholu. Poznać go można po mokrych plamach, jakie zostawia po sobie oraz po wilgotnych (i podobno namiętnych) ustach...

O utopcu, którego chcieli zasuszyć

Pewnego razu u młynarza z okolic Toszka gościł kataryniarz, który nie stronił od wódeczki. W nocy do izby młynarza przyszedł utopiec, który chciał kataryniarza porwać, wciągnąć do wody i utopić. Kataryniarz jednak zaczął szybko grać lewą ręką na swojej katarynce. Potem tą samą ręką trzy razy się przeżegnał i wziął długi kawałek słomy, którym prędko i sprawnie związał na trzy węzły zasłuchanego w muzyce z katarynki utopca i postawił go za piecem w izbie. Młynarzowi przykazał, żeby pod żadnym pozorem, przynajmniej nie dawał utopcowi ani kropli

wody. I tak się też stało. Utopiec marniał, usychał bez wody, z tęsknoty za swoim cichym stawem, w sąsiedztwie rozgrzanego pieca. Coraz cichszym głosem prosił młynarza i młynarzową o łyk wody. Oboje byli nieugięci. Jednak kiedyś, gdy młynarz z żoną byli nieobecni, a w domu została tylko ich mała córka, utopiec zaczął prosić dziewczynkę o szklankę wody. Mała się ulitowała, podała mu picie i jak tylko utopiec wypił pierwszy łyk, odzyskał siły, wyskoczył zza pieca i zniknął. Nikt go już podobno więcej nie widział.



(oprac. MFR)

Na obrazku: Cudny utopiec z powiatu gliwickiego
Grafika: Małgorzata Szandała

Powiat Gliwicki w oku kamery

Polecamy nasz comiesięczny program w Telewizji TVT pt. „Powiat Gliwicki w oku kamery”. Zawsze w ostatni piątek miesiąca!

W programie m.in. relacje z wydarzeń w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, a także na terenie powiatu gliwickiego, spotkania z ciekawymi ludźmi, reportaże itd. Warto nas oglądać!

Telewizja TVT jest dostępna poprzez naziemną Telewizję Cyfrową (DVB-T), a także za pośrednictwem streamingu online na stronie internetowej www.telewizjatvt.pl. Telewizja może być obecna również w telefonie w aplikacji na androida, którą można pobrać z Google Play lub ze strony internetowej telewizji.

Kanał Telewizji TVT dostępny jest także w sieci kablowej UPC (Kanał 361), Vectra (Kanał 6), Multiplay (Kanał 33), Leon (Kanał 45), Echostar (Kanał 88) oraz Jambox, a także za pośrednictwem innych operatorów. Polecamy!

Oglądajcie nas w Telewizji TVT!



KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Szanowni Czytelnicy przedstawiamy Wam kolejną krzyżówkę. Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego numeru WPG brzmi MIKOŁAJ. Kto odgadnie hasło tej krzyżówki? Zachęcamy do jej rozwiązania.

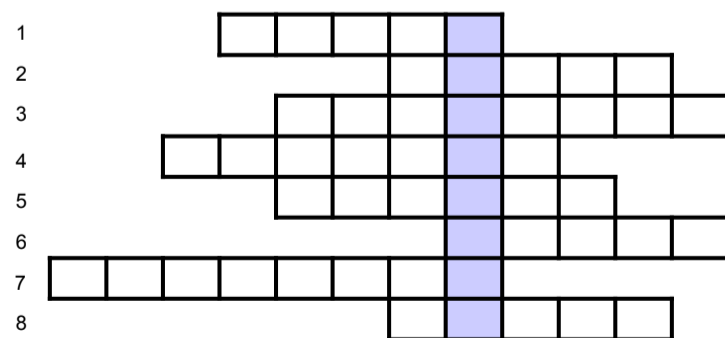
Pytania do krzyżówki:

1. Pyskowiczanie z naszego artykułu przepłynęli nim Wisłę
2. Bohater naszego tekstu biegnie w nich po polach w gminie Pilchowice
3. Jest dobrym duchem kopalni, ale pilnuje też budżetu

4. Tytuł nadawany osobom, które niosą pomoc np. pieczy zastępczej – Przyjaciół...
5. Malują je malarze, również ci związani z naszym powiatem
6. Naczelna (i niebezpieczna) rzeka w Polsce

7. Piszemy o niej dużo na str. 7
8. Pięćdziesiąt lat po ślubie, czyli ... gody

(MFR)



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO

Redaktor naczelna: Magdalena Fiszer-Rębisz.

Zespół: Piotr Szotysek, Karolina Orłoś, Szymon Sobota. Współpraca: Ewa Pieszka, Skład: Fabryka Pomysłów PR.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 32 332 66 53.

email: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów.

Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w Internecie.

Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Drukarnia Sosnowiec. Nakład 8.000 egzemplarzy.



Wiadomości
POWIATU GLIWICKIEGO